Nr. 229. Niedziela, 7 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 września b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta dr. Alfreda Halbana, nadzwyczajnym profesorem prawa niemieckiego na Uniwersytecie czerniowieckim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 września b. r. zamianować najmiłościwiej odznaczonego tytułem i charakterem starszego radcy pocztowego, radcę pocztowego, Emila Gaberle, starszym radcą pocztowym.

Obwieszczenie.

Pan Minister wyznań i oświecenia rozporządził reskryptem z dnia 30 sierpnia b. r. do l. 19.427, że połączona z męskiem Seminaryum nauczycielskiem we Lwowie 4 klasa równorzędna dziewcząt szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim, począwszy od roku szkolnego 1894/5 tworzyć ma 4tą klasę szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim połączonej z żeńskiem Seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 października.

Uwaga świata politycznego zwrócona jest od dwóch dni na Londyn, gdzie we czwartek zebrała się nagle rada ministeryalna, na którą powołano rozprószonych po całej Europie członków gabinetu drogą telegraficzną. Wiadomość o tem wywołała mnóstwo mniej lub więcej alarmujących pogłosek, wszyscy jednak na to się zgadzają, że musiało zajść istotnie coś bardzo ważnego, skoro okazała się potrzebną nadzwyczajna konferencya doradców korony. Mówiono tedy najpierw, iż chodzi tu o uregulowanie poważnych nieporozumień między Anglią i Francyą, które powstały skutkiem rozszerzania przez oba te państwa z gorączkowym pospiechem posiadłości kolonialnych. Spory tego rodzaju istnieją w Afryce, w Madagaskarze a nawet w Syamie i już kilkakrotnie dawały powód do dość poważnych nieporozumień. Wieściom wszakże rozszerzanym w tym kierunku zaprzeczono nie tylko z Londynu, lecz także z Paryża, dodając, że nic zgoła na razie nie wskazuje, jakoby istniejące między Anglią i Francyą kolonialne kwestye weszły w groźne stadyum, a przyjazne załatwienie różnie jest tem prawdopodobniejsze, że właśnie w dniach ostatnich zdecydowano się w Paryżu zastąpić ambasadora francuskiego przy dworze królowej p. Decrais, panem Courcelem, którego życzono sobie w stolicy angielskiej ze względu na znane jego przyjazne usposobienie dla Anglii i do którego zarówno koła dworskie jak polityczne mają najzupełniejsze zaufanie, uważając go za osobistość, posiadającą wszystkie przymioty do skierowania anglo-francuskich stosunków na lepsze tory. Ponieważ nominacya pana Courcela została podpisaną przed zwołaniem rady ministeryalnej, więc odpada samo przez się przypuszczenie, jakoby zebranie się na naradę członków gabinetu brytańskiego pozostawało w związku z wynikłym nagle sporem anglo-francuskim.

Według wyjaśnień oficyalnych *Biura Reutera*, jedynym powodem zwołania rady ministeryalnej, była alarmująca depesza posła W. Brytanii w Pekinie, przedstawiająca stan rzeczy w Chinach w ten sposób, iż rząd uznał za niezbędne poczynić natychmiast zarządzenia, dla zabezpieczenia interesów angielskich.

Dzisiaj ustaliło się ostatecznie w świecie politycznym przekonanie, że gabinet angielski omawiał sprawy wschodnio-azyatyckie, ku czemu jest wiele poważnych powodów. Według ostatnich wiadomości z wód chińskich, Japończycy czynili już poważne próby wylądowywania na wybrzeżach zatoki Peczili. Gdyby się to wojskom japońskim rzeczywiście udało, należałoby się przygotować na pochód Japończyków ku Pekinowi. Ponieważ zaś trudno przypuścić, aby Chińczycy z dzisiejszą mocno zrujnowaną flotą, mogli stawić skuteczny opór japońskim planom wojennym, poważna katastrofa może nastąpić już w połowie bieżącego miesiąca. Anglia musi zatem przedsięwziąć niezwykłe środki ostrożności dla ochrony swoich poddanych i dla ustrzeżenia całości swoich politycznych interesów w Azyi wschodniej, które zostałyby zagrożone w wysokim stopniu, gdyby zapadł się cały dotychczasowy chiński ustrój państwowy.

Mocarstwa europejskie, które mają powód interesować się w wyższym stopniu wynikiem chińsko-japońskiej kampanii, zachowały dotąd jak najściślejszą neutralność. Obecnie wszakże naglejszą staje się kwestyą czy już ze względu na potrzebę skutecznej ochrony handlowych interesów i mieszkających w Chinach Europejczyków nie okaże się koniecznem oddziałać w ten lub ów sposób na dalszy przebieg wypadków.

Delegacye.

Budapeszt, 5 października.

Prezydent baron Chlumecky otwiera posiedzenie o godz. pół do 12 przedpołudniem. Za stołem ministeryalnym PP. Ministrowie: hr. Kalnoky, gen. Krieghammer i Kallay.

Na porządku dziennym preliminarz zwyczajny (*ordinarium*) Ministerstwa wojny.

Referent hr. St. Badeni składa sprawozdanie.

Sprawozdanie podnosi na wstępie, iż podwyższenie *netto* zapotrzebowania o 3,618.693 zł. jest w znacznej części wynikiem przewidzianych już na zeszłorocznej sesyi kosztów, jakie pociąga za sobą dalsze udoskonalenie

---

50)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

XII.

(Ciąg dalszy).

Słuchałem go nie przerywając. Teraz wiedziałem już dokładnie, co robił Don Mariano na bocznej ścieżce, z której potem wysunęła się czarna postać z kotlasem na ramieniu.... Zachodził tu ten sam stosunek przyczyny i skutku, jaki istniał pomiędzy rozmową szanownego plenipotenta z Adamassem na werendzie gospody kubańczyka, a buntem Lagoszczyków; z tą tylko różnicą, że obecny plan był jeszcze kunsztowniej pomyślany i zręczniej wykonany.

De la Rocha wychodził z niego czysty jak łza w opinii. Zrobił wszystko co było w jego mocy, a że ludzie, zakontraktowani przez rząd, nie chcieli służyć innemu panu, na to już nie było rady. Ludzie ci byli wolni, i nikt nie miał prawa rozporządzać się nimi jak martwym towarem. Wprawdzie praktyka mówiła inaczej, zwyczaj wzajemnego wypożyczania sobie ludzi istniał zawsze na brzegu, i nie pamiętałem takiego wypadku, aby wypożyczonym przyszło na myśl zaprotestować przeciwko temu; gdyby jednak się zdarzył, byłby musiał być uwzględnionym.

Legalnie zatem i systematycznie obmyśloną była, ruina majątkowa mego przyjaciela, a owa bajeczka o strachach, i czarach, które komuś mniej doświadczonemu wydało by się nic nie znaczącym szczegółem, była dla mnie jednym z najwymowniejszych dowodów jak piekielny spryt kierował tą nikczemną intrygą.

Czarni zwłaszcza krumani, rzadko sami z siebie o sferę nadprzyrodzonych zjawisk myślą zahaczą, ale nic łatwiejszego jak ich na tę drogę wprowadzić, a wtedy trzeba widzieć, jak już po niej galopują.

Tak modny dziś w Europie suggestyonizm znalazłby tu niesłychanie wdzięczne pole zastosowania. Co do mnie, nie potrzebowałem w danym wypadku być tego świadkiem, aby wiedzieć niemal słowo w słowo jak się to wszystko odbyło.

Oto, niby trafem, Don Mariano spotkał gdzieś w polu, czy na drodze jednego z tymczasowych ludzi Don Oskara, i zawiązał z nim taką mniej więcej rozmowę:

— I cóż mój chłopcze, dobrze jadasz?

— Tak, sir.

— Dobrze sypiasz?

— Tak sir.

— Hm.... To dziwne.... Widać jeszcze nie przyszła na ciebie kolej.

— Jaka kolej, sir?

— Mówię ci tylko, żebyś wiedział co to znaczy.... Nie potrzebujesz się niczego lękać.

Kruman, rzecz prosta, był już dostatecznie przelękniony i prosił o bliższe wyjaśnienie. — Don Mariano wówczas, swoim obrazowym stylem musiał mu opowiedzieć, że na farmie coś straszy, że to się jeszcze zdarzało, gdy on nad nią miał zarząd, że mu się *boye* często skarżyli, więc rzad wie o tem, że ludzie z Lagos jeszcze bardziej rozzuchwalili złe duchy, wchodząc z nimi w konszachty i że one teraz nadzwyczajne rzeczy z murzynami innych plemion wyprawiać będą.

Boy wysłuchawszy tego wszystkiego, i zrozumiawszy piąte przez dziesiąte, przez resztę dnia o niczem innem nie myślał; jego drzemiąca a jak las dziewiczy głodna wyobraźnia raz poruszona, zaludniła się rojem najdziwaczniejszych wizyi i gdy noc nadeszła, niewątpliwie stał się ofiarą suggestyi, o jakiej wspomniał mój chłopak. — Don Mariano musiał mu powiedzieć, że złe duchy włóczą *boyów* za nogi w kółko po macie; i on byłby przysiągł z całą dobrą wiarą, że tego doświadczył.

Samo się przez się rozumie, iż okropności takiej w tajemnicy nie zatrzymał. Zwierzył się z nią swemu *headmanowi*, headman polecał z tem natychmiast do headmana całej partyi i znowu trafem natknął się na Don Mariana. Że ten był prawą ręką i echem gubernatora, o tem wiedzieli wszyscy, nawet tący busz krumani. Jedno słowo, jeżeli nie więcej takiej zachęty, to pobłażliwej aprobaty z ust takiego człowieka dostatecznem było, aby tworzny zamiar ucieczki, kiełkujący w głowie wystraszonego murzyna, w śmiały czyn zamienić.

I oto nieszczęsny mój przyjaciel został znów nietylko bez ludzi, ale bez nadziei utrzymania ich kiedykolwiek. Niedorzeczna baśń, przechodząc z ust do ust, urastać będzie w coraz fantastyczniejsze rozmiary, przedostanie się na parowce, ztamtąd na wybrzeża, i uczyni z Karinafield uroczysko, od którego stronić będą wszyscy krumani, i tak uzyskany niezbyt skorzy do przebywania na Fernando-Poo.

A choćby i udało mu się zatrzymać jaką partyę — to znajdzie się ona niejako na jej łasce i niełasce, pod ciągłą grozą buntu lub ucieczki, do czego podwójny przykład samowoli szerokie otworzył wrota.

I cóż innego przez te wrota na ową do tak niedawna wzorową farmę wlewać się może teraz, jeżeli nie bezrząd, swawola rozzuchwalonej hałastry i ostateczny nieuchronny upadek?

Siedziałem na łóżku jak skamieniały; wszystko to widząc, wszystko to odgadując, i nim zdołałem zastanowić się, co mi w obec tej nowej klęski przedsięwziąć wypada, huk armatniego strzału potężnie o nadbrzeżne skały odbity, wstrząsnął lichemi szybkami mego okna.

— *Steamer live forcome!* *) — krzyknął krumanik z wielkiem ożywieniem, w jakie wszystkich na wyspie widok parowca wprowadza i widząc już, co mu w takim razie czynić należy, rzucił się do szafy, dobywać dla mnie czysty garnitur i świeżą bieliznę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Dosłownie. „Parowiec żyje żeby przyjść." Żargonowa angielszczyzna jest cała naszpikowana słowem *to live* (żyć). Murzyn używa go z każdem innem słowem czynnem. Nie powie zatem po prostu: *I sleep* (śpię), tylko: *I live for sleep!* (Żyję aby spać) ani *I come* (idę), tylko *I live for come* i t. d. Jest pewna filozofia w tem zaznaczeniu na każdym kroku, że człowiek żyje na razie dla spełnienia tej lub owej czynności, aż przyjdzie na niego taka chwila, w której żyje już tylko aby umrzeć. (*He live for die*). (*Przyp. Autorki*).

sił zbrojnych, następnie podwyższenie sum na najmy kwater dla żołnierzy, a wreszcie zwiększone żądania na żywność dla wojska. Komisya uważa wszystkie żądania Ministerstwa wojny za usprawiedliwione i konieczne, a tem samem prosi o ich zatwierdzenie, przyczem jednak wypowiada nadzieję, iż zarząd wojenny uczyni wszystko, aby jak najmniej oddalać się od cyfr preliminowanych i unikać tych przekroczeń budżetu, jakie zachodziły w latach ostatnich. Takie bowiem przekroczenia oddziaływują wielce niekorzystnie na stosunki budżetowe obu połów Monarchii. Zarząd wojenny tem łatwiej będzie mógł uczynić zadość podobnemu życzeniu, iż komisya budżetowa odstąpiła od myśli wykreślenia w tytule 22 sumy 500 000 zł., pomimo, że zarząd wojenny już w zeszłym roku zapowiedział, iż wykreślenie tej sumy będzie możliwem, a ceny żywności obecnie są niższe, niż w latach ostatnich.

Po omówieniu dalszych innych żądań Ministerstwa wojny, referent hr. Badeni poruszył kwestyę dostaw wojskowych, przyczem podniósł z uznaniem dążność zarządu wojennego do ułatwienia właściwym producentom brania udziału w dostawach artykułów żywności, przyczem stwierdził, że w ostatnim roku istniało już około 600 stacyj dla przyjmowania tych artykułów i że udział wzmiankowanych producentów znacznie się zwiększył, zwłaszcza przy dostawie mąki żytniej, owsa, siana i drzewa opałowego. Mniejszych przemysłowców dopuszczano tak samo, jak w roku zeszłym do udziału w dostawie umundurowania, a dzięki ułatwieniom, jakich doznawali drobni przemysłowcy ze strony zakładów dla przyjmowania umundurowania, stosnnki dostawowe znacznie się polepszyły. Ze względu jednak na obecne kontrakty dostawowe, które kończą się dopiero w roku 1898, wydaje się niemożliwem, aby mniejsi przemysłowcy mogli otrzymać dostawy po nad 25 proc. ogólnych liwerunków. Oprócz składów umundurowania, urządzono już we Lwowie, Krakowie i Insbrucku komisye dla przyjmowania dostaw od mniejszych przemysłowców. Sprawozdanie przypomina dalej, że konsorcyum, które począwszy od roku 1893 przyjęło na siebie dostawę artykułów bawełnianych i płóciennych dla wojska, zobowiązało się zakupywać 25 proc. ogólnego zapotrzebowania u rękodzielników, co też się i stało.

W końcu omawia sprawozdanie kwestyę polepszenia wiktu żołnierskiego, przytacza odpowiedź, jakej udzieliło Ministerstwo wojny na rezolucyę, uchwaloną w Delegacyi roku zeszłego i tak powiada: Ponieważ komisya budżetowa dowiaduje się z tej odpowiedzi, że wypowiedziane w tym przedmiocie kilkakrotnie życzenia Delegacyi podziela także zarząd wojenny, przeto mniema komisya, iż nie ma powodu domagać się od Delegacyi, aby w tej kwestyi powzięła ponowną formalną uchwałę; jednakże uważa za potrzebne wyrazić niezłomną nadzieję, że zarząd wojenny przy pierwszej sposobności zajmie się gorąco sprawą polepszenia wiktu żołnierskiego, co od dawna uznano za rzecz pożądaną a nawet konieczną.

W rozprawie ogólnej nad *ordinarium* wojskowem, Młodoczech Brzorad zabrawszy pierwszy głos, oświadcza w imieniu swego stronnictwa, że Młodoczesi głosować będą przeciwko budżetowi wojskowemu. Mowca motywuje to odporne stanowisko, wskazując na wewnętrzne stosunki w Czechach i na postawę, jaką zajmuje Rząd wobec czeskiego prawa państwowego.

Prezydent baron Chlumecky przerywa mowcy i wzywa go, aby przy budżecie wojskowym nie mówił o takich rzeczach jak czeskie prawo państwowe.

Dep. Brzorad przedstawia w dalszym ciągu szkody, wynikające z opanowującego dzisiaj wszystko militaryzmu i domaga się ogólnego rozbrojenia wszystkich państw. Jedno z wielkich mocarstw powinno dać w tej mierze inicyatywę. Mąż stanu, którýby to przedsięwziął, byłby największym dobroczyńcą ludzkości.

Następnie ks. opat Treuinfels oświadczył, że ma zupełne zaufanie do kierownika urzędu spraw zagranicznych i przyjmuje budżet wojskowy, ponieważ urząd spraw zagranicznych uważa podwyższenie wydatków na wojsko za potrzebne.

Mowca podnosi uspokajające słowa P. Ministra obrony krajowej w Radzie państwa w sprawie pojedynków, zwraca jednak uwagę, że jeszcze zawsze oficer, który pojedynku nie przyjmuje, albo wśród pewnych okoliczności nie wyzwie przeciwnika, traci swoją rangę. Mowca występuje przeciwko pojedynkowi, który obraża państwowe i kościelne ustawy, pozostaje w sprzeczności z prawnym porządkiem, wobec czego obowiązkiem jest państwa nie dopuszczać do pojedynków. Mowca poleca uwadze Pana Ministra wojny ten przedmiot, prosząc go, aby użył wszelkich możliwych środków dla zaradzenia złemu i położył raz kres niegodnemu Austryi stanowi rzeczy.

Del. Pacak omawia rzekome wypadki znęcania się nad żołnierzami czeskiej narodowości i żąda ukarania winnych. Mowca twierdzi, że jego przyjaciele odrzucają budżet wojskowy nie z antagonizmu do armii, lecz z powodów politycznych, ekonomicznych i narodowych.

Del. Thurnher żąda pielęgnowania religijności w armii i występuje przeciw pojedynkom.

Del. Tausche poruszył sprawę dwuletniej służby wojskowej.

Del. Bazanella przemawiał za amnestyą dla rezerwistów, którzy opuścili kraj.

Del. Promber upomina się ponownie o polepszenie wiktu żołnierzy, o zaopatrzenie wdów po wojskowych, o reformę wojskowego prawa karnego — i kończy słowami patryotycznego uznania dla sławnej armii.

Del. Barwiński przemawiał za lepszem udotowaniem duchownych wojskowych gr. kat. obrządku.

Następnie zamknięto rozprawę ogólną i zabrał głos Pan Minister wojny, generał Krieghammer.

Pan Minister podaje daty statystyczne co do budżetu wojskowego państw europejskich, z których to dat wypływa, że budżet austryacki przedstawia prawie najniższe cyfry w wydatkach na wojsko. Powagi zagraniczne wyrażają podziw, co austro-węgierski zarząd wojskowy osiąga przy tych środkach, jakie ma do rozporządzenia. Co do omawianej kwestyi narodowości w armii — oświadcza P. Minister, że armia, od czasu swego istnienia, nie zna żadnej rożnicy w służbowem traktowaniu jakichkolwiek należących do niej oddziałów.

W kwestyi pojedynków w armii, powołuje się P. Minister wojny na oświadczenia P. Ministra obrony krajowej złożone w Radzie państwa dnia 14 kwietnia 1894 i stwierdza, że oświadczenia te są także wyrazem jego własnego przekonania. — Śmiertelność w armii pozostała od r. 1888 na jednakowej prawie wysokości, niżej 5 prc. — co się przedstawia jako stosunek korzystny. P. Minister powtarza dalej w całej rozciągłości oświadczenie swoje, złożone w komisyi, iż nie istnieją żadne projekta, któreby pod względem uzupełnienia siły zbrojnej szły dalej, aniželi plan nakreślony przez poprzedniego P. Ministra wojny. — P. Minister przypomina jednak, że do owego oświadczenia w komisyi dodał uwagę, iż nie bierze żadnej odpowiedzialności i nie może ręczyć za to, że jakieś wypadki, wynalazki, lub konstellacya polityczna nie będą powodem, że wyższe wymagania staną się rzeczą nieodzowną.

P. Minister odpierał w dalszej swej mowie zarzuty co do znęcania się nad żołnierzami, — niemniej przeto zarządzi ścisłe dochodzenia względem przytoczonych wypadków. — W sprawie przeniesienia kapelana Skazela powtarza P. Minister (co już w komisyi powiedział), że przeniesienie nie było karą, i że zresztą nie było powodu karania. Garnizon bośniacki, do którego Skazela przeniesiono, nie jest garnizonem karnym, gdyż w ogóle w armii nie ma żadnych karnych batalionów. — Wreszcie odpowiada P. Minister na poszczególne przez członków Delegacyi postawione zapytania.

Sprawozdawca del. Stan. hr. Badeni oświadczył dotykając poruszonych kwestyj, że temat „militaryzm a rozbrojenie“ będzie jeszcze długo przedmiotem rozpraw i roztrząsań. Militaryzm nie znajduje nigdy zasadniczego przeciwnika, a z drugiej strony nie znajduje się chyba nikt, ktoby zdołał ogólnie pożądaną myśl rozbrojenia urzeczywistnić w praktyce. Dopóki nikt nie poda sposobu urzeczywistnienia tej myśli, dopóty każde z państw będzie oświadczało: *Après vous s'il vous plait.* Co do kwestyi pojedynku oświadcza sprawozdawca, że kwestyę tę musi rozwiązać przedewszystkiem zmiana pojęć o społeczeństwie obywatelskiem. W sprawie różnic narodowościowych, to kwestya ta da się rozwiązać w ten sposób, że przez ciągłe dalsze udoskonalenia i uzupełnienia armii, potęga wojenna Austryi podniesioną zostanie, a potężna Austrya będzie zawsze najlepszą ochroną dla wszystkich austryackich narodowości.

Nastąpiła rozprawa szczegółowa, w której *ordinarium* i *extraordinarium* budżetu wojskowego przyjęto.

Tem samem załatwione zostały wszystkie przedłożenia delegacyjne.

Budapeszt, 4 października.

(*III pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej*).

Delegacya węgierska przeprowadziła dzisiaj najpierw obrady nad kredytem okupacyjnym. Referent Münnich przedłożył sprawozdanie, w którem, podnosząc pomyślny rozwój krajów okupowanych, popierał przyjęcie wniosku komisyi, wyrażając uznanie P. Ministrowi Kallay'owi.

Wniosek komisyi przyjęto bez dyskusyi.

W dalszym ciągu rozpoczęto dyskusyę nad *ordinarium* i *extraordinarium* budżetu wojskowego. Referent Münnich przedstawił sprawozdanie, w którem podnosi, że położenie ogólne — jakkolwiek z deklaracyi P. Ministra hr. Kalnoky'ego wynika zapewnienie pokoju — jest tego rodzaju, iż dalszy, systematyczny rozwój siły zbrojnej jest rzeczą konieczną.

Del. Bolgar przyznaje, że zwiększone żądania wypływają ze słusznego programu rozwoju armii, gani atoli, że P. Minister, w obec którego opozycya jest bardzo uległą, wstawia do budżetu takie pozycye, których niezbędność nie jest widoczną, jak n. p. 40.000 zł. na przygotowanie planów i preliminarzy trzeciej węgierskiej Akademii wojskowej. Mowca mniema, że obecnie nadeszła pora zmienienia paragrafów ustawy wojskowej, w sprawie jednorocznych ochotników. W końcu oświadczył, że przyjmuje preliminarz, z wyjątkiem pozycyi o nowych zakładach wojskowych naukowych, za którymi nie może głosować dopóty, dopóki nie będzie utworzoną trzecia węgierska Akademia wojskowa.

Del. Gaal zapytywał P. Ministra, czy żołnierze w tych częściach kraju, gdzie w miesiącu lipcu i sierpniu są wielkie roboty rolne, nie mogliby otrzymywać na ten czas urlopów, oraz czyby nie było możliwem, aby powoływanie rezerwistów odbywało się w grudniu.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Po przyjęciu budżetu wojskowego, rozpoczęły się obrady nad odpowiedziami Rządu na rezolucye. Przy odpowiedzi na pierwszą rezolucyę (utworzenie trzeciej węgierskiej Akademii wojskowej) podniósł hr. Apponyi, aby tworzeniem naukowych węgierskich zakładów wojskowych zajął się parlament węgierski.

Del. Hegedüs wywodzi, że postępowanie takie byłoby sprzeczne z ugodą.

Po krótkiej przemowie Apponyi'ego przyjęto do wiadomości odpowiedź P. Ministra.

---

6)

Z POD RÓWNIKA.

Jezioro Tuxpango.

II.

(Ciąg dalszy).

W kilka dni później, po powrocie z wycieczki, Amada poszła usiąść na hamaku, wiszącym u wejścia na werandę i kołysała się niedbale, trochę może zmęczona. Podczas naszej przechadzki, znaleźliśmy olbrzymi kaktus, osypany czerwonymi kwiatami, których nacięła sobie sporo i przyniosła do domu, obecnie uwiła z nich wieniec, który włożyła na czarne swoje włosy, tworząc w ten sposób przepyszny strój dla siebie. Zadowolona ze swego dzieła, położyła się na pół na swojem napowietrznem łożu i ja sam nie bez drżenia przypatrywałem się jej ramionom na pół okrytym i rysującym się posągowym kształtom, pod haftowaną bluzką. Lorenzo i Maximo się pojawili i tak jak ja, usiedli naprzeciw Amady. Lorenzo uśmiechał się do pięknej dziewczyny, Maximo patrzył na nią ponurem okiem; jeden i drugi ulegali w ten sposób usposobieniu swemu i humorowi.

Młoda dziewczyna w nieskalanej swej naiwności i niewinności, ukazywała nam w każdym ruchu swoją królewską urodę, której zupełnie była nieświadomą. Niedbałość jej leniwa, nieobrachowana, była może niebezpieczniejsza i więcej pociągającą od najbardziej wyrafinowanej zalotności. Lorenzo przyniósł z sobą *xaranę* i nastroiwszy ją jak mógł najlepiej, zaczął grać jedną z tych dziwnych melodyj, tak popularnych w Gorącej Ziemi, której przygrywka wraca ciągle, monotonna, ale kołysząca jak do marzeń. Zapalając się, młodzieniec zaimprowizował słowa do melodyi, słowa skandowane, w których opiewał piękność Amady, nadając jej przytem nazwiska niewdzięcznej, tygrysicy bez serca, które miało być ze skały. Jednocześnie wychwalał blask jej oczu, łuki brwi, perłowe zęby, a pochwały te nie zdawały się być przykre tej, którą opiewały. Nagle Amada zeszła z hamaku i zdejmując z włosów swój wieniec, złożyła go na głowie muzykanta-poety.

Maximo powstał natychmiast, blady, z zaciśniętemi ustami, ze złemi oczyma. Śpiew i improwizacya Lorenza mocno go irytowały i przez cały przeciąg tej sceny uważałem spojrzenie jego, podejrzliwe, pełne bolu, przechodzące z brata na Amadę. Szedł ku Amadzie, która pojmując jego przykrość i zmartwienie, odczepiła natychmiast bukiecik, który miała przypięty do szarfy z *Crèpe de ckine* i podała mu go z uśmiechem. Młody hodowca odrzucił dar.

— Kochasz Lorenza? rzekł z wysileniem.

— Tak samo, jak ciebie kocham, Maximo.

— On ciebie kocha dla twojej piękności, którą czas zniszczy, odrzekł *vaquero* stłumiony głosem, mówił ci to właśnie w swojej piosence, która cię oczarowała. Ja, czy byłabyś piękną, czy brzydką, wszystko mi jedno, pragnę tylko twego serca.... Na całą wieczność należę do ciebie i chcę, byś ty do mnie należała; kocham cię i będę cię kochać zawsze, pamiętaj o tem, nawet pomimo tego....

Szybko przesunął rękę po twarzy młodej dziewczyny, która wydaje okrzyk i nagle ramiona jej i bluzka krwią broczą... Ponury kochanek, ostrem końcem noża naznaczył oba policzki tej, którą kocha nad życie....

Lorenzo skoczył. Ojciec jego, don Onesimo, Mateo i ja chwytamy go za ręce; don Blas przemawia do niego surowo.

Maximo nie interesuje się wcale swoim bratem w tej chwili; przyklęka na jedno kolano na ziemi przed zakrwawioną Amadą i wyciąga ku niej błagalne dłonie, podczas gdy dwie łzy spływają mu z oczu po twarzy.

— Pamiętaj, że cię kocham i że dla mnie wiecznie będziesz piękną! — mówi. — A teraz do widzenia lub.... żegnam cię; sama zdecydujesz.

Wstaje i podchodzi do don Blasa.

— Ojcze — mówi — życie Lorenza święte dla mnie; przyrzekłem w imię Chrystusa, że je uszanuję ze względu na ciebie. Jeżeli on zechce mnie zabić, pozwól mu to uczynić; większą mam ochotę umrzeć niż żyć.

Kieruje się w stronę lasu i znika pod drzewami.

Jestem koło Amady, której przerażona matka daremnie usiłuje krew zatamować; młoda dziewczyna stoi, bardzo blada, Zbadałem rany; zaczynają się od policzka i schodzą do brody, ale nie są bardzo głębokie. Maximo pragnął ją tylko oszpecić i przytrzymał palcem ostrze noża, którego tylko zaledwie kilka milimetrów weszło w ciało. Sadzam młodą dziewczynę na krześle i opatruję rany, zaciskając rozcięte części. Po zagajeniu zostanie tylko dwie białe mało widoczne blizny.

Lorenzo, ciągle powstrzymywamy przez ojca i Matea, pociąga ich ku Amadzie,

— Pomszczę ciebie! — woła — oddam twemu katowi takie same rany jak te, które ci zadał.

Młoda dziewczyna powstała z miejsca.

— Zabraniam ci tego — mówi rozkazująco — brat twój obiecał w imię Chrystusa, że ciebie się nie dotknie, i wymagam od ciebie tej samej obietnicy, tej samej przysięgi.

— Chodzi ci więc o jego życie, jak się pokazuje, pomimo tego co uczynił?

— Chodzi mi tak samo jak o twoje, Lorenzo, i nie chcę, żeby inna krew popłynęła prócz mojej. Obiecaj mi więc, że zapomnisz.

— Nie, ja muszę ciebie pomścić!

— Pozostaw to mnie samej i na zbawienie twego ojca, na twoje zbawienie, obiecaj mi oszczędzać życie Maxima, ja chcę tego.

— Nie! — powtórzył młodzieniec.

— Uważaj w takim razie, gdyż zmusisz mnie, bym została jego żoną, aby go ratować, bo przecież nie ośmielisz się uczynić mnie wdową!

Lorenzo, z płomieniem w źrenicy porwał za rękojeść sztyletu sterczącą mu za pasem.

— Nie lubię powtarzać — rzekła Amada zimno; — chcesz, jak widzę, zmusić mnie, bym ci to oznajmiła.

— Obiecuję ci... — rzekł Lorenzo głucho.

— Bez zastrzeżeń, sumiennie?

— Tak; chcę ci się przypodobać.

— Dziękuję.

Amada chce jeszcze coś mówić, ale nie pozwalam, gdyż i tak opatrunek naruszyła. Z pomocą jej matki udaje nam się namówić ją, by poszła do swego pokoju, w którym, według mojej rady, musi pozostać dni kilka, skazana na zupełne milczenie. Uspokojona obietnicą wymożoną na Lorenzu, młoda dziewczyna słucha mnie bez szemrania.

Kiedy wróciłem na werandę, zastałem don Onesima i don Blasa rozmawiających, bardzo poruszonych wypadkami, które zaszły i nie wiedzących co robić, jak się zachować. Uspokajam ich co do stanu Amady, której ani zdrowiu, ani życiu nie grozi żadne niebezpieczeństwo, a potem oddalam się nad brzeg jeziora, tak samo spokojny jak w dniu, w którym ujrzałem je po raz pierwszy, a nad niem, w powietrzu kręcą się, wiją, latają dążąc na nocne legowiska, rozmaitego rodzaju stworzenia skrzydlate.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podczas dyskusyi nad odpowiedzią na drugą rezolucyę w sprawie podręcznika szkolnego z wykładem prawno-państwowych zasad, oświadczył hr. Apponyi, że dotychczasowy podręcznik jest zupełnie nieodpowiedni. Mowca wnosi zarazem, aby wezwać P. Ministra wojny do porozumienia się z rządem węgierskim w celu poprawy owego podręcznika.

Prezes ministrów W e k e r l e odpierał zarzuty Apponyi'ego, poczem Delegacya przyjęła odpowiedź p. ministra do wiadomości.

Odpowiedzi na trzecią rezolucyę (nauka języka węgierskiego) i czwartą (obsadzanie wolnych miejsc w zakładach naukowych) przyjęto do wiadomości bez dyskusyi. Podczas obrad nad odpowiedzią na piątą rezolucyę (dyslokacya wojsk) oświadczył generał-major Zsoldüs, że udzielania urlopów żołnierzom w pewnych okolicach na miesiące lipiec i sierpień, jak również odraczania wielkich manewrów oraz powoływania rezerwistów w późniejszych miesiącach, obecnie nie da się przeprowadzić. Reprezentant rządu oznajmił dalej, że przeciw zawleczeniu egipskiego zapalenia oczu poczyniono najobszerniejsze zarządzenia ochronne. — Wszystkie inne odpowiedzi na rezolucye przyjęto bez dyskusyi do wiadomości. Następne posiedzenie w piątek.

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Delegacya węgierska przyjęła po krótkiej szczegółowej dyskusyi *ordinarium* i *extraordinarium* budżetu Ministerstwa wojny i w końcu załatwiła pozostałe mniejsze przedłożenia delegacyjne.

SPRAWY MONARCHII

(Dwie najnowsze nominacye).

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj ogłoszonemi właśnie nominacyami: deputowanego słoweńskiego Szukljego w miejsce ustępującego dr. Hermenegilda Jireczka (brata zmarłego przed kilku laty b. ministra oświecenia Józefa) na głównego dyrektora c. k. wydawnictwa książek szkolnych, a posła styryjskiego, hr. Stürgkha na radcę ministeryalnego *extra statum* w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Szuklje, profesor gimnazyum akademickiego w Wiedniu, należy do najbardziej umiarkowanych Słoweńców. Urodzony w r. 1849 w Lublanie, od r. 1873 nauczyciel gimnazyalny, od r. 1885 profesor gimnazyum akademickiego, wszedł do Izby poselskiej w r. 1884. Kandydując wówczas o mandat wystąpił z programem młodo-słoweńskim, radykalnym. Ale w Izbie i w klubie hr. Hohenwarta niebawem stanął na gruncie umiarkowanym i teraz razem z kanonikiem Klunjem reprezentuje najbardziej umiarkowany odcień Słoweńców. Należy on do szeregu tych 6 Słoweńców, którzy wytrwali w klubie hr. Hohenwarta. W ciągu ostatniego roku, tak w Izbie poselskiej jako też na zebraniach publicznych wygłosił kilka godnych uwagi mów, w których występował w obronie koalicyi.

Mianowany radcą ministeryalnym hrabia Karol Stürgkh, urodzony w r. 1859 w Gracu, jako potomek jednego z najstarszych rodów styryjskich, odbywał studya prawnicze w Gracu, od r. 1881 służył w tamtejszem Namiestnictwie, od r. 1886 w Ministerstwie wyznań i oświaty. W r. 1890 wystąpił ze służby publicznej i w następnym roku otrzymał z kuryi wielkich posiadłości Styryi mandat poselski do Rady państwa. W pełnej Izbie nie zabierał głosu, ale tem gorliwiej występował jako zdolny mowca w klubie niemieckiej lewicy, na zebraniach publicznych politycznych. Hr. Stürgkh, jeden z najmłodszych posłów, wielce uzdolniony i wszechstronnie wykształcony, należy do owego prawego skrzydła niemieckiej lewicy złożonego z pp. Chlumetzkiego, hr. Khuenburga, hr. Wurmbrandta itd., którzy liberalizm łączą z konserwatyzmem, uczucia niemieckie z patryotyzmem austryackim.

Choroba cara.

O chorobie cara obiegały wczoraj niezmiernie alarmujące pogłoski, które jednak okazały się nieprawdziwemi. Powszechnem jednak jest mniemanie, że w ogólnym stanie monarchy rossyjskiego nie nastąpiło polepszenie i że należy być przygotowanym ciągle na mniej lub więcej niepokojące doniesienia.

Wedle informacyi *Köln. Ztg.* nerwowość cara zwiększyła się wprawdzie, lekarze oświadczają jednak, że można spodziewać się wyzdrowienia.

Jak donosi *Wiener Tagblatt* profesor berliński dr. Leyden sprowadzony do Spały wyraził początkowo zapatrywanie, że car powinien wyjechać do południowej Francyi, lub na Rivierę włoską. Jednakowoż car sam zwrócił uwagę lekarza na to, że stosunki polityczne, nie pozwalają mu na wyjazd ani do Francyi ani do Włoch. Skutkiem tego dr. Leyden oświadczył się za Korfu, car przystał na to i do podróży tej poczyniono natychmiast potrzebne przygotowania. Car uda się tam z Liwadyi skoro tylko nastąpi pewne polepszenie w ogólnym stanie. Na wyspie Korfu urządzają dla cara zamek będący obecnie własnością królewskiej familii greckiej.

Niewiadomo dotąd, którą drogą uda się car na tę wyspę. Jedni podają drogę przez cieśninę Dardanelską, inni przez Tryest.

Petersburski korespondent *Kreuz Zeitung* donosi, że otoczenie cara otrzymało surowy rozkaz, nie podawać żadnych wiadomości o chorobie nawet najbliższym członkom rodziny carskiej.

W orszaku carskim, który udał się ze swoim monarchą ze Spały do Liwadyi, znajdują się: minister dworu gen. hr. Woroncow-Daszkow, generał dyżurny, dawny znany naczelnik „ochrony“ gen. Czerewin, malarz Zichy, nauczyciele języka francuskiego i angielskiego księcia Michała i księżniczki Olgi, lekarz ks. Jerzego, dr. Popow, dwie damy dworu, służba i t. d.

Cały pobyt dworu carskiego w Spale, jak pisze korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego*, miał cechę nad wyraz smutną. W otoczeniu carskiem byli z Polaków tylko margrabia Wielopolski, wielki koniuszy dworu, administrator księstwa łowickiego i jego synowiec Władysław hr. Wielopolski. Z cudzoziemców był kilka dni na polowaniu generał pruski hr. Werder, *attaché* wojskowy w Petersburgu i daleki krewny carski książę Altenburski, obecnie generał armii pruskiej, dawny dowódca pułku huzarów grodzieńskich, który stoi załogą od r. 1862 w Warszawie.

Polowania odbywały się prawie codziennie, ale bez udziału cara. Car tylko trzy razy wyjeżdżał z margrabią Wielopolskim na podjazdkę na jelenie i własnoręcznie zabił 3 sztuki.

Car, do niedawna budowy niemal atletycznej, spadł z ciała do połowy. Był przygnębiony i smutny, nie siadał do stołu, ale jadał w swoim gabinecie. Trybu życia co do wstawania i kładzenia się spać nie zmieniał w Spale. O 7 z rana już zawsze przeglądał papiery, o 11 spacerował po parku, o 3 znowu we własnym gabinecie pracował do 6, spać szedł między 11 a 12 w nocy. Przez pięć dni był w Spale wezwany z Moskwy profesor tamtejszego Uniwersytetu sławny dyagnosta dr. Zacharin, obecnie lekarz cara, a przez dwa dni bawił sławny profesor berliński Leyden. Z początku na kuracyę nie mogli się zgodzić, mianowicie Leyden radził nie przestrzegać zbytecznie dyety i nie zmieniać trybu życia, Zacharin był odmiennego zdania, i ostatecznie Leyden uległ. Zgodzono się tylko na jedno, mianowicie na to, aby car o ile możności jak najmniej pracował i używał ruchu umiarkowanie. Czy to pod wpływem rad lekarskich, czy też, iż się widocznie stan zdrowia pogorszył, ostatnie trzy dni car wychodził na spacer z laską w ręku i zbytecznie się od pałacu nie oddalał. Widok tego niegdyś kolosu, opierającego się na lasce, robił na otaczających bardzo przykre wrażenie.

Przyjęć włościan, spiewów dzieci włościańskich, prezentacyi władz miejscowych nie było ani razu. Car raz jeden tylko życzył sobie mieć u stołu osobę nie należącą do jego otoczenia. Mianowicie kazał zaprosić na obiad hrabiego Ostrowskiego, właściciela dóbr Tomaszów Rawski, którego lasy graniczą ze Spałą. Hrabia Ostrowski zaraz nazajutrz przyjechał, ale do stołu nie zasiadł ani car, ani carowa, która tego dnia zasłabła. Był tylko następca tronu.

Korespondent pisma poznańskiego zaręcza, że następca tronu nie wyjeżdżał ani na jeden dzień ze Spały. To co donoszono, iż wyjechał do Darmsztadtu do narzeczonej, nie jest prawdą.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: W. ks. Jerzy nie przepędzi zimy z rodziną carską w Korfu, ale w Kairze. Carski jacht „Gwiazda polarna“, na którym w. ks. Jerzy ma odbyć podróż, już opuścił Kronsztad. Drugi jacht „Carewna“, również już gotów jest do podróży. Oba te jachty podczas całego pobytu cara w Korfu, pozostawać będą na wodach greckich. Odjazd cara i jego rodziny do Korfu, odłożony z powodu pogorszenia się zdrowia cara, ma nastąpić skoro tylko stan zdrowia dostojnego pacyenta na to pozwoli.

KRONIKA

Lwów, 6 października.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 12 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z c. k. Dyrekcyi poczt.** Z dniem 16 października 1894 wejdą w życie c. k. urzędy pocztowe w Łosiaczu (powiat Borszczów) i w Rudzie (powiat Żydaczów) ze zwykłym zakresem czynności.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Łosiaczu stanowić będą gminy Łosiacz, Czarnokoniecka wola i Dębówka tudzież obszary dworskie Cygany i Gusztyn; do okręgu zaś urzędu pocztowego w Rudzie, który będzie nosił nazwę „Ruda-Kochawina“, należeć będą gminy i obszary dworskie: Ruda z Kochawiną, Hanowce i Łówczyce, dalej gmina Pokrowce, tudzież obszary dworskie Hnizdyczów i Juzeptyce.

Urzędy te otrzymają połączenie z siecią pocztową za pomocą dziennie jednorazowych kursów: a to z Łosiacza (poczta piesza) do Skały i z Rudy (jazda posłańcza) do Nowegosioła koło Stryja.

— **Ruch towarzyski.** Do Lwowa przybył na Wystawę dr. Franciszek Chłapowski, dobrze wszystkim znany lekarz poznański, ordynujący w lecie w Kissingen. W tym celu przyjechali także do naszego miasta z Królestwa pp. Ciechanowscy. W ogóle ruch obcych jest jeszcze dosyć ożywiony.

W tych dniach bawili także we Lwowie: p. Konstanty Górski i p. Weissenhof, współwłaściciel *Biblioteki Warszawskiej*, zięć p. Blocha.

— **Uczta pożegnalna.** Na cześć mianowanego profesorem Uniwersytetu w Czerniowcach dr. Alfreda Halbana, dotychczasowego docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego i komisarza starostwa, odbyła się w Krakowie w salach hotelu „pod Różą“ uczta pożegnalna, urządzona przez urzędników starostwa. Wszyscy urzędnicy z p. delegatem Laskowskim na czele, wzięli udział w tem koleżeńskiem pożegnaniu, był też obecny inspektor okręgowy p. Spis. Pierwszy toast na cześć prof. Halbana w serdecznych wyrazach wypowiedział p. delegat Laskowski; następnie pięknemi, gorąco przez zebranych przyjętemi słowami, pożegnał ustępującego kolegę p. komisarz Żeleski imieniem gremium urzędników starostwa. Na obie mowy odpowiedział dr. Halban, wyrażając serdeczne podziękowanie.

— **Zjazd maturzystów** wadowickiego gimnazyum z roku 1879 odbędzie się we Lwowie dnia 13 i 14 października.

Bliższych szczegółów udziela p. Żmudziński, urzędnik galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

— **Dyrekcya ruchu kolei państwowych** w Krakowie rozpisuje licytacyę na dzierżawę gruntów kolejowych w gminach Wolicy i Latoszynie pod Dębicą. Na to ogłoszenie zamieszczone w dzisiejszym numerze *Gazety* zwracamy uwagę stron interesowanych.

— **Dla głodnych dzieci** na obiady złożyli: Jerzy Witelliusz Żelechowski za pośrednictwem Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej 50 zł., P. z Królestwa Polskiego 10 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 października do 12 w południe dnia 6 października b. r., mieliśmy wiatr zmienny z poł. o średniej prędkości 2 7 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +10·9°C., najwyższa +13·5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +9·4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy było pochmurno, dziś rano była silna mgła.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 770 do 765 mm. na wyspach Szetlandzkich; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 7 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +8°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Środek antidyfteryczny** (surowicę krwi) dra Behringa sprowadziła do Lwowa apteka p. Ruckera. Doświadczenia z t. zw. *serum* w szpitalu powszechnym pod kierunkiem prymaryusza dr. Widmana rozpocząć się mają w tych dniach, a wynik ich budzi oczywiście powszechną uwagę.

— **Wiec polski w Niemczech.** Z Gelsenkirchen w Westfalii piszą do *Gaz. Tor.* „W niedzielę dnia 30 września odbył się tu wiec polski, zwołany przez „Związek Polaków w Niemczech“. Zagaił go prezes generalny „Związku“ p. Jan Piławski z Essen. Pierwszy przemawiał p. A. Brejski z Bochum: „O nauce polskiego czytania i pisania“. Drugim mowcą był p. Piławski z Essen, który przemawiał o celach „Związku“. P. Wawrzynowski z Wattensobeod mówił o Towarzystwach polskich na obczyźnie. Ostatni przemawiał p. Józef Szulc z Oberhausen o funduszu Swiętojózefacia, zachęcając rodaków, aby to szlachetne dzieło z całych sił popierali, gdyż ma ono zapewnić dostateczną polską opiekę duchowną. W końcu przyjmowało prezydyum nowych członków. Wiec odbył się w porządku wzorowym.“

— **Ofiara nauki.** Z Hamburga donoszą: Dr. Oertel, młody lekarz i asystent hamburskiego Instytutu klinicznego, postarał się przed niedawnym czasem o flaszeczkę wody wiślanej, zaczerpniętej pod Toruniem, a uważanej w tem miejscu za zakażoną zarazkami cholerycznemi. Istotnie, w wodzie tej znalazł dr. Oertel niezwykle liczny zasób bakcylusów cholerycznych i w celach doświadczalnych rozpoczął ich kulturę. Przy tej czynności miał jednak młody lekarz to nieszczęście, iż kropla zakażonej wody prysnęła mu na wargi. Zastosował też zaraz wszelkie możliwe środki dezinfekcyjne, pomimo to wkrótce zapadł ciężko na cholerę i zmarł w Eppendorfskim szpitalu w Hamburgu.

— **Koleje żelazne na kuli ziemskiej.** W roku 1892 długość wszystkich kolei na kuli ziemskiej dosięgła 653.937 kilometrów. Z pięciu części świata najdłuższą sieć kolejową posiada Ameryka, mianowicie 352.230 kilometrów i tym sposobem jej koleje o 50.000 kilometrów przewyższają długość wszystkich kolei żelaznych w innych częściach świata. Drugie miejsce zajmuje Europa, mająca 232.317 kilometrów kolei żelaznych. Azya pomimo swej ogromnej przestrzeni posiada najmniejszą sieć kolejową, mianowicie 37.367 kilometrów. Afryka również posiada bardzo mało kolei przeważnie w Algerze i Egipcie, oraz w koloniach angielskich na południu. Co się tyczy Australii, to chociaż ta część świata pod względem rozległości znacznie ustępuje Afryce, posiada jednak dwa razy więcej od niej kolei.

— **Elektryczny wagon pogrzebowy.** Towarzystwo tramwayów elektrycznych w San-Francisco, zaprowadziło na torze swoim wagon pogrzebowy, również zapomocą elektryczności w ruch wprawiany. Jest to wagon salonowy, mający 40 metrów długości i dwa przedziały. Jeden obity bogatemi draperyami żałobnemi, przeznaczony na pomieszczenie trumny, drugi — dla orszaku pogrzebowego. Całe urządzenie trzymane jest w tonie najzupełniej celowi odpowiadającym. Wagon ten toczy się po ulicach tak wolno jak zwyczajny karawan, a kosztował niewielką stosunkowo sumę 8000 fr.

— **Odźwierny** ratusza brukselskiego zmarł przed kilku dniami, pozostawiwszy znaczny majątek, bez wielkiego mozołu zebrany, bo z napiwków, jakie od obcych i podróżnych otrzymywał za pokazywanie osobliwości ratusza. Roczny dochód odźwiernego szacowano na 25.000 franków. To też kandydatów na opróżnione miejsce zgłosiło się mnóstwo, a między nimi, jak donoszą pisma brukselskie, trzydziestu trzech adwokatów, 21 inżynierów, trzech chemików i jeden — astronom.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Bal maskowy", wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Występ panny Róży Cudekówney, oraz panów Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

Jutro, w niedzielę popołudniu o godz. 1/2 4 „Studnia artezyjska czyli Polacy w Afryce" czarodziejski melodramat ze śpiewami i tańcami w 4 aktach z prologiem, przez Karola Majeranowskiego.

Wieczorem o godzinie 8 „Straszny dwór", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ panien Eugenii Strassern, Janiny Korolewicz, oraz panów Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i H. Kowalskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Biały gwoździk", komedya w 1 akcie Alfonsa Daudeta i E. Manuella. „Przyjaciel męża", komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego i „Wotum pana Bolesława" Ireny M.

We wtorek przedstawienie na dochód chóru teatralnego.

Ze względu na fontanę świetlną rozpoczynać się będą przedstawienia wieczorne, aż do dnia zamknięcia Wystawy, o godzinie 8.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 6 października: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·75 do 5·10, stare 4·75 do 5·10, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·20, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·—, groch 5·— do 7·50, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 40·— do 45·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 20·— do 40·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielał w dniach 8 i 11 b. m. posłuchań w zamku królewskim w Budapeszcie.

Najj. Pan uda się dzisiaj popołudniu z Gödölö do Budapesztu na pierwszy dworski obiad delegacyjny. Drugi obiad odbędzie dnia 8 b. m.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Traunkirchen.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Ministerstwo handlu przygotowało już w zupełności nowelę do ustawy przemysłowej i przedłoży ją bezzwłocznie Radzie państwa na sesyi jesiennej. Nowela ta uwzględnia, jak słychać, głównie życzenia i grawamina stanu rękodzielniczego.

Niemieckim pełnomocnikiem wojskowym w Wiedniu w miejsce odwołanego pułkownika Deinesa, ma być zamianowany podpułkownik hr. Hülsen-Haeseler.

Nieustająca komisya Izby deputowanych dla reformy procedury cywilnej, przyjęła projekt procedury cywilnej w drugiem czytaniu jako całość.

W szybach kolei Północnej w Michałkowicach pod Opawą zażądała część robotników w ubiegły wtorek podwyższenia płacy, którego im dotychczas nie udzielono. Onegdaj skutkiem tego robotnicy ci nie stawili się do pracy, wczoraj zaś stawiła się tylko jedna ich część. W innych szybach porządek nie został zakłócony.

Köln. Ztg., która prym wiedzie w anti-polskim chórze, zajmuje się znowu w olbrzymim artykule zatytułowanym: *Die polnische Aristokratie und der preussische Staat*, szlachtą polską w ogóle, a w szczególności w Poznańskiem i w Prusach zachodnich. Artykuł ten, pełen złośliwej obłudy, złej wiary i tajonej nienawiści, fałszów historycznych i społecznych, ma udowodnić, że szlachta polska była i jest zawsze wrogo usposobiona wobec pruskiej monarchii, że jest zupełnie odosobniona i że o niej nic nie chcą wiedzieć szersze koła, jak niższe duchowieństwo, polscy mieszczanie, którzy przecież istnieją we wschodnich prowincyach i odegrają jeszcze swoją rolę, nie wreszcie nie chcą wiedzieć polscy włościanie, znając dobrze skryte wewnętrzne pragnienia i pojęcia o prawie i porządku szlachty polskiej. Aby zrozumieć i ocenić dokładnie cały rozmiar obłudy i perfidyi zawartych w sążnistym, bo streszczonym na małą broszurę, artykule nadreńskiego organu, należy mieć to na oku, że w „praktyczny" liberalizm, którego wybitną reprezentantką jest *Köln. Ztg.*, przedstawia najbardziej reakcyjny polityczny kierunek, jaki istnieje w Niemczech. Prusey junkrowie są poprostu demokratami w porównaniu z „rozumnym i praktycznym" liberalizmem bismarckowskiej gwardyi. Na polu społecznych usiłowań, narodowo-liberalni są wyłącznie reprezentantami grubych materyalnych interesów zbogaconego mieszczaństwa, w kwestyach zaś religijnych indyferentyzm ich graniczy z bezwyznaniowością, a zaciekłość ich przeciwko katolicyzmowi jest wynikiem przeświadczenia o jego olbrzymiej moralnej przewadze.

Polit. Corresp. zaprzecza pogłosce o zachwianiu się stanowiska rossyjskiego ministra skarbu Wittego.

Poseł rossyjski w Belgradzie, Persiani, którego powołano do Petersburga, miał podwakroć dłuższą konferencyę z ministrem Giersem. P. Persiani uda się w tych dniach z powrotem na swoje stanowisko.

Russkij Inwalid ogłasza rozporządzenie, mocą którego w warszawskim okręgu wojskowym ma być utworzony XIX korpus, nad którym komendę obejmie gen. Gerezin.

Korespondent belgradzki *Pol. Corr.* zaprzecza stanowczo pogłosce, wedle której król Aleksander ma się udać z Berlina do Briarritz celem spotkania się ze swoją matką. Król powróci ze stolicy niemieckiej wprost do Belgradu.

Senator Boulanger zamianowany został pierwszym prezydentem Izby obrachunkowej.

Międzynarodowy kongres socyologów został wczoraj zamknięty. Czas i miejsce przyszłego kongresu będą później oznaczone.

Rada ministrów postanowiła zarządzić sądowe ściganie dziennika *Parti ouvrier*, z powodu artykułu z dnia 26 z. m., w którym dziennik ten omawia wielkie manewry w sposób uwłaczający armii.

W Paryżu międzynarodowy kongres urzędników kolejowych uchwalił ośmiogodzinny czas pracy, jeden dzień odpoczynku w tygodniu, zawieszenie ruchu kolejowego w niedzielę i ustanowienie minimalnego wynagrodzenia na podstawie potrzeb egzystencyi.

Półurzędowy *Temps* donosi z Rzymu: Msgr. Ferrata, nuncyusz papieski w Paryżu, który spędził miesiąc na urlopie we Włoszech, wróci niebawem do Paryża z rozmaitemi instrukcyami Papieża. Nuncyusz otrzymał zlecenie wyrazić Casimir-Périerowi osobiste sympatye Papieża.

Dzienniki shangajskie zapewniają, iż pięć japońskich okrętów wojennych znajduje się na wysokości Chusau. Pogłoska ta wywołała zaniepokojenie w Ningpo. Chińskie okręty wojenne, znajdujące się u tego wybrzeża, są nieliczne i zbudowane według starego systemu.

Biuro Reutera donosi z Shanghai, że czterej zagraniczni żonaci urzędnicy, pracujący w chińskiej służbie cłowej, wyjechali z Pekinu wraz ze swojemi rodzinami wskutek niepewnego położenia i wrogiego dla cudzoziemców usposobienia ludności, która już kilkakrotnie rzuciła się na Europejczyków. W Han-Kou panuje również zaniepokojenie. Utworzył się tam mały korpus ochotników, złożony z urzędników cłowych. Przybycie kanonierki angielskiej „Esk" uspokoiło częściowo umysły.

Biuro Reutera donosi w dalszym ciągu z Jokohamy pod dniem 3 b. m. że rząd japoński postanowił zaciągnąć pożyczkę za granicą. Wysokość pożyczki jest nieznana. Odpowiedni projekt będzie bezwłocznie przedstawiony parlamentowi. Powstańcy szczepu Togakuto na Korei rozproszeni zostali przez wojska japońskie.

Ajencya Stefaniego otrzymuje następującą wiadomość z Tokio: Wskutek wskazówek, udzielonych przez rząd włoski, uzyskało poselstwo włoskie od rządu japońskiego zobowiązującą obietnicę, że nie będą przedsięwzięte żadne kroki przeciw Shanghai.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 6 października. Najj. Pan przybył tu dzisiaj w towarzystwie Prezesa Ministrów ks. Windisch Graetza. Najj. Pan powraca wieczorem do Gödöllö.

Wiedeń, 6 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca sądu krajowego we Lwowie Marcin Chorzemski mianowany prezydentem sądu obwodowego w Stanisławowie.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych inżynierów: Wilhelma Rappe, Wilhelma Schayera, Henryka Stahla i Karola Toepfera radcami budownictwa; inżynierów: Tomasza Słomskiego, Klemensa Lewickiego, Mieczysława Jaszczurowskiego, Jana Kaweckiego, Kazimierza Machniewicza, Stanisława Łodzińskiego, Piotra Pindelskiego, Józefa Adamskiego, Romana Ingardena i Franciszka Dutkowskiego starszymi inżynierami; wreszcie adjunktów budowlanych: Karola Richtmana, Stanisława Wójcickiego i Karola Czechowicza inżynierami dla państwowej służby budowlanej w Galicyi.

Wiedeń, 6 października. Dziś przedpołudniem odbyło się ostateczne złożenie zwłok ś. p. Arcyksięcia Wilhelma w grobowcach kościoła OO. Kapucynów.

Wiedeń, 6 października. (*Tel. pryw.*). Wczorajsze pogłoski o pogorszeniu się stanu zdrowia cara, powstały najpierw w Paryżu na giełdzie, gdzie walory rossyjskie spadły. Sekundował im *Lokalanzeiger* w Berlinie, który przyniósł w rzekomym telegramie petersburskim najbardziej niepokojące wiadomości, mianowicie o rzekomym drugim ataku apopleksyi u cara. W Wiedniu pogłoski te rozeszły się popołudniu i obiegały przez cały wieczór. W ambasadzie i konsulacie rossyjskim nie był nikt obecnym, co w każdym razie jest symptomem, że nic ważnego nie zaszło.

Buda-Peszt, 6 października. Izba magnatów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o swobodnem wykonywaniu religii.

Hr. Ferdynand Zichy oświadczył, że odrzuca projekt, ponieważ nie jest to ustawa o swobodzie religijnej, lecz o bezwyznaniowości i niereligijności. Mowca stwierdza, że prawodawstwo stoi w sprzeczności z prawdziwą wolą całego ludu.

Reformowany biskup Pap przyjmuje ustawę bez zmiany i oświadcza, że nie obawia się, aby pociągnęła ona za sobą bezwyznaniowość i bezbożność. Zarówno protestantyzm, jak i katolicyzm, pomimo tej ustawy będą istnieć dalej.

Pronay przemawiał za projektem, ponieważ swobodne wykonywanie religii jest postulatem czasu i odpowiada także duchowi chrześciaństwa.

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną.

Minister sprawiedliwości Szilagyi broniąc projektu ustawy przeciw zarzutom opozycyi, wyraził przekonanie że nowa ustawa nie przyczyni się z pewnością w niczem do podkopania religijności. Zadaniem jej jest pogodzić zdobycze nowoczesne z konstytucyą krajową.

Po przyjęciu większością głosów projektu ustawy za podstawę dla dyskusyi szczegółowej, uchwalono pierwszych pięć paragrafów w redakcyi rządowej, poczem odroczono dalsze obrady do dzisiejszego posiedzenia. — Dzisiaj stanie na porządku dziennym projekt ustawy o bezwyznaniowości.

Berlin, 6 października. O rzekomem pogorszeniu w stanie zdrowia cara nic tu nie wiadomo.

Berlin, 6 października. Według doniesień z Londynu i Kopenhagi nie zachodzi nic takiego, coby usprawiedliwiało krążące na giełdzie alarmujące pogłoski o zdrowiu cara. Berliński *Tageblatt*, w celu odparcia pogłosek giełdowych o zdrowiu cara, nadmienia, że ambasador rossyjski przyjmował wczoraj gości.

Londyn, 6 października. *Biuro Reutera* donosi: Wysłanie posiłków dla floty angielskiej w Chinach nie jest jeszcze faktem dokonanym, ale przygotowania do tego już poczyniono.

Leeds, 6 października. Jakiś obłąkany człowiek skoczył na powóz księstwa York i otworzył już drzwiczki, gdy przechodzący w tej chwili ułan, pochwycił go i przeszkodził wtargnięciu do wnętrza powozu szaleńca, którego następnie uwięziono.

WYSTAWA.

Pawilon przemysłowy.

I.

Pawilon, w którym zamierzamy się rozglądnąć aby zdać przynajmniej w krótkim zarysie to co mieści i stanowi chlubę rodzimego przemysłu, należy do tych budowli, które widza wchodzącego wspaniałą bramą na wzgórze Stryjskie utrzymują w złudzeniu, iż ma przed sobą coś więcej niż zwykłą wystawę prowincyonalną. Gmach to imponujący zarówno rozmiarami, zajmuje bowiem przestrzeń 5985 kw. metr., jak strukturą i całą konstrukcyą. Front jego zdobią przysłane w darze przez głośną firmę insbrucką *Tiroler Glasmalerei* okna kolorowane, powleczone artystyczną malaturą przedstawiające najznakomitszych monarchów i mężów naszych: Mieczysława, Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełłę, Stefana Batorego, Jana III, a dalej Długosza, Kopernika, Matejkę.

Wszedłszy głównemi drzwiami do wnętrza jesteśmy w niezmiernym kłopocie, od czego zacząć, jaką przyjąć metodę opisywania w niniejszem sprawozdaniu, nagromadzonych tu przedmiotów a zarazem trudno nam nie mieć obawy, aby w tym ogromie okazów będących niekiedy ostatnim wyrazem zręczności, wytwornego smaku, umiejętności wyzyskiwania pracy ludzkiej i pomysłów, nie pominąć czegoś, co dopomina się koniecznie podniesienia. Z góry tedy musimy się zastrzedz przeciw możliwym zarzutom pominięcia tego lub owego przedmiotu a to tem bardziej, że zamierzamy rzecz traktować w ramach ogólnikowych, bo tam zreszta, gdzie potrzeba przejść 22 grup niemożliwem jest pismu niefachowemu wchodzić w szczegóły i rozpatrywać się okiem znawcy.

Zdaje nam się, iż najodpowiedniejszem będzie zacząć od grup mieszczących próby tych przemysłów, którym opinia publiczna przyznaje jednomyślnie palmę pierwszeństwa w dziale rękodzielniczym, które ze wszystkich rzemiosł wykazują od ostatniej wystawy w r. 1877 najpiękniejszy u nas rozkwit, zarówno pod względem techniki jak i w kierunku artystycznym. Tymi przemysłami są: stolarstwo i ślusarstwo. Już samo zestawienie cyfr wystawców tych kategoryi przemysłu w r. 1877 i 1894 świadczy o ogromnym postępie. Gdy w dziale przemysłu drzewnego katalog wystawy z r 1877 wykazywał zaledwie 47 wystawców, katalog tegoroczny wykazuje ich 138, a prócz tego znajdują się jeszcze w wielu specyalnych pawilonach wyroby drzewa. Grupa zaś obejmująca ślusarstwo, blacharstwo i wyroby platerowane miała w r. 1877 tylko ośmiu wystawców, a na tegorocznej 131.

Dwie długie galerye pawilonu przemysłowego przeznaczono na przedmioty stolarstwa artystycznego, meblowe i budowlane, oraz inne pokrewne im zawody. Po obu stronach tych galeryj znajdujemy szereg saloników z poustawianymi w nich garniturami stylowych, artystycznie wykonanych mebli. Do popisu stanęły tutaj prawie wszystkie ważniejsze w kraju firmy i dostarczyły istotnie przedmiotów, mogących rywalizować śmiało z najprzedniejszymi wyrobami zagranicy. Są to prawdziwe arcydzieła w swoim rodzaju, wykonane czysto, ponętnie, z poczuciem artystycznem, a gdzie potrzeba z fantazyą. Ktoż ze zwiedzających pawilon przemysłowy nie zachwycał się, nie powracał raz, drugi, trzeci do takich salonów i mebli, jakie nam przedstawiły firmy: „Spółka stolarzy lwowskich", bracia Wczelakowie, pracownie stolarskie we Lwowie pp.: Tadeusza Prugara, Ludwika Kopecia, Jakóba Wittmanna, Antoniego Bobricha, Jana Lenarda, Władysława Cirina, Józefa Borkowskiego, Ludwika Matiaszka, Józefa Mikłaszewskiego, Józefa Szczerby i

innych. Obok lwowskich należy się pierwszeństwo firmom krakowskim, które w turnieju wystawowym świetnie się zaprezentowały. Na czele nich postawić należy firmę braci Muranyi, którzy zajmują się przeważnie stolarstwem budowlanem, fabrykacyą parkietów i urządzeniem wewnętrznem wielkich zakładów, o ile to wchodzi w fach stolarski. Wyrobom pomienionej firmy dorównywają eleganckiem i trwałem wykonaniem pracownie krakowskie pp.: Ludwika Stasińskiego, Władysława Duvala, Aloizego Wendorfa, Karola Otto i innych.

Przemysłowi stolarskiemu na prowincyi przynoszą zaszczyt takie pracownie, jak pp.: Friedlera ze Stanisławowa, Józefa Korniaka, Antoniego Kluza i Jana Sworznia z Rzeszowa, Marcelego Gettlicha z Jasła, Stanisława Adamowskiego z Lubaczowa, Michała Lachmana z Tarnopola, Karola Zipsera z Białej i t. d.

Z po za Galicyi wiedzie prym w dziale stolarstwa artystycznego p. Zeyland z Poznania, który urządzeniem sypialni wystawia najpochlebniejsze świadectwo swej firmie, zajmującej w Wielkopolsce jedno z najpierwszych miejsc.

Niezmiernie wiele do podniesienia wyrobów stolarskich, ugrupowanych w pojedyńczych salonikach, przyczynili się tapicerowie i dekoratorowie, a niekiedy niewiadomo co bardziej i pierwej podziwiać, czy prześliczne meble lub też wspaniałą i gustowną zarazem ich dekoracyę. Znana we Lwowie firma p. Antoniego Krzysztofowicza, połączyła się ze Spółką stolarzy lwowskich i stworzyła wspólnie z nią trzy kompletne salony: jadalnię w guście francuskim, salon bawialny w stylu *barocco* i sypialnię w guście angielskim. Najwybredniejsze wymagania może też zadowolić to, co nam przedstawiły firmy pp: Jana Tkacza, Wojciecha Früauffa i Teodora Wallslebena we Lwowie, Stefana Iglickiego w Krakowie, Franciszka Gajdeckiego w Bochni i t. d.

Środek galeryj, wzdłuż których ciągną się saloniki z meblami, zapełniają umiejętnie ugrupowane inne wyroby wchodzące w zakres przemysłu drewnianego. Z pośród nich wystają i zwracają na siebie przedewszystkiem uwagę ołtarze, na które obok kunsztu stolarskiego składa się także artystyczne rzeźbiarstwo, w połączeniu z tak nieodzownymi dla powodzenia warunkami, jak znajomość warunków stylu, gust w kompozycyi, wytworność form i wreszcie doskonałe wykonanie techniczne przy doborze właściwego materyału. W wystawionych ołtarzach przeważa styl gotycki a takie przedstawiły nam firmy: Ferdynanda Majerskiego w Przemyślu, która obok ołtarza ustawiła także rzeźbioną bramę kościelną w stylu odrodzenia, Kazimierza Wakulskiego z Krakowa, Michała Czernawskiego ze Lwowa, Stanisława Cholewy z Przemyśla i Walentego Lisińskiego z Brzeska. P. Stanisław Kruk we Lwowie wystawił prześliczny ołtarz z dębowego materyału w stylu odrodzenia, a p. Tadeusz Sokulski, posiadający w mieście naszem pracownię rzeźb i ornamentów, ołtarz dębowy w stylu romańskim.

Idąc temi galeryami w których podziwiamy meble, roboty dekoratorskie, tapicerskie i ołtarze, przesuwamy się wśród mnóstwa innych wyrobów wchodzących w zakres ciesielstwa, stolarstwa, bednarstwa, tokarstwa, snycerstwa i zdążamy do sąsiedniego działu pawilonu przemysłowego z grupą obejmującą przemysł rękodzielniczy metalowy a więc i slusarstwo, na którego rozwój zwróciliśmy powyżej uwagę. Dział metalowego przemysłu rękodzielniczego jest może najbogatszym pod względem liczby wystawców. W galeryi slusarskiej bardzo wiele znajdujemy przedmiotów wykonanych z całym artyzmem a przy tem silnie i trwale. Przedmiotem, na który w pierwszym rzędzie warto zwrócić uwagę jest ogromny, prześlicznego rysunku pająk, misternie wykonany w pracowni p. Wojciecha Kosiby we Lwowie. Niemniejszą ozdobą tego działu jest brama wchodowa do grobu zasłużonych na Skałce w Krakowie, wykonana w pracowni p. Józefa Goreckiego w Krakowie. Należałoby nam wymienić tutaj niezwykle długi szereg firm gdybyśmy chcieli wyliczać tu wszystko, co z zakresu slusarstwa zasługuje na pochlebną, a nawet bardzo pochlebną wzmiankę. Powiemy tylko że w ogóle dział slusarstwa budowlanego (baryery, kraty, okucia do drzwi i okien, ozdoby i t. p.) przedstawia się prawdziwie imponująco; pełno jest także gustownych wyrobów drobniejszych slusarskich, jak n. p. ozdobnych okuć, kasetek, lichtarzy, latarń misternego rysunku i t. p.

Po raz pierwszy spotykamy się na obecnej Wystawie z kasami ogniotrwałemi krajowego wyrobu. Wyszły one z pracowni pp. Szklarskiego w Podgórzu i Uznańskiego w Krakowie. A ponieważ na Wystawie znajdują się tego rodzaju okazy z fabryk wiedeńskich i styryjskich, więc jest sposobność porównania kas ogniotrwałych, sporządzonych w kraju, z takimiż z fabryk posiadających dawno ustaloną sławę. Zdaniem znawców, pp Szklarski i Uznański mogą śmiało stanąć do współzawodnictwa.

Inną gałąź przemysłu ślusarskiego, która nie mając za sobą tradycyj, sprezentowała się wcale dobrze na Wystawie, jest fabrykacya wag. Głównymi przedstawicielami tego działu są pp. Jan Stankiewicz i Szymon Weich.

Od ślusarstwa do blacharstwa niedaleka droga. Blacharstwo w Galicyi jest dość rozwinięte, liczy bowiem 545 przedsiębiorstw i żywi przeszło 5000 osób. Tu na pierwszem miejscu wymienić należy firmę lwowską p. St. Ciuchcińskiego, który pierwszy z powodzeniem zaczął u nas zaopatrywać koleje w roboty swojego fachu. Bardzo bogato urządził także swoją wystawę p. Henryk Bogdanowicz ze Lwowa, lecz jest tu wiele towaru komisowego.

Nadspodziewanie licznie wystąpiły krajowe pracownie giserskie i bronzownicze — a wiele z nich z wyrobami bardzo gustownymi. Pierwszeństwo należy się tu firmom krakowskim, a z lwowskich dzielnie stają z niemi do walki pracownie pp.: Jana Wypaska i Wilhelma Netroufala. Nadto wymienić tu należy odlewnie z bronzu, cyny, mosiądzu, fabryki wyrobów z chińskiego srebra i t. p. metali pp. Aleksandra Piecha w Sanoku, Stupnickiego w Przemyślu, Józefa Felczyńskiego w Kałuszu, Henryka Szapiry we Lwowie i inne. Są to monstracye, kielichy, świeczniki, lampy wieczyste, pająki, napisy, guziki, medaliony i przeróżne inne drobiazgi.

W wystawie wyrobów platerowanych zajmuje pierwsze miejsce naturalnie firma warszawska J. Frageta, posiadająca w Galicyi składy fabryczne. Olbrzymie to przedsiębiorstwo zatrudnia 387 robotników i posiada 11 odznaczeń honorowych. Jego wyroby ze srebra, oraz platerowane podług wzorów Kossaka, Kurzawy i Kryńskiego, zastanawiają ślicznem wykonaniem i oryginalnością rysunku. Z krajowych należy się pierwszeństwo firmie Jakubowski i Jarra z Krakowa. Naczynia stołowe, lichtarze, kosze, cukiernice i inne wyroby tej fabryki zarówno do codziennego użytku, jak i ozdobne, odznaczają się fasonem pięknym i robotą doskonałą.

Należące do tej grupy wyroby z zakresu rytownictwa, pieczętarstwa i medalierstwa mają kilku przedstawicieli. Pierwsze tu miejsce zajmuje p. Aleksander Schindler we Lwowie. Jego rytownicze, medalionerskie, wreszcie złotnicze wyroby mają nieraz wartość artystyczną, jak n. p. rytowane w bronzie obrazki, na tle pluszowem, przedstawiające „Muzy“, „Polskę w kajdanach“, „Kościuszkę“ i „św. Stanisława Kostkę“.

Dalszy dział tej grupy stanowią wyroby optyków, złotników i zegarmistrzów. Optyków zgłosiło się na Wystawę ogółem trzech, z tych jeden z Krakowa, a dwóch ze Lwowa. W dość licznym zastępie i okazale wystąpili złotnicy, których liczba nieznacznie zmniejsza się (w roku 1885 było 217 przedsiębiorstw, a w r. 1890 o 13 mniej). P. Strzelecki we Lwowie wystawił gablotkę z zakupionemi u niego dwiema głównemi wygranemi na loteryi wystawowej: garnitur dyamentowy za 10.000 złr. i srebro stołowe, oksydowane ze złoceniami na 5000 złr., p. Dąbrowski, dał zbiór bardzo misternych okazów galanteryjno-jubilerskich, p. Kwaśniewski drobiazgi pamiątkowe, orły, herby polskie, sokoły i t. p. w formie szpilek, szpinek, broszek, breloków, wreszcie p. Jarzyna wspaniałe okazy drogich kamieni z misterną oprawą. Wymienić w końcu należy pp. Gregorczyka i Czaplickiego z Krakowa.

W dziale zegarmistrzowskim powszechna uwaga zwraca się ku wystawie, którą urządziła słynna na cały świat fabryka polska Patka w Genewie, oraz druga genewska fabryka zegarów Gostkowskiego. Z lwowskich firm mamy na Wystawie zaledwie kilka, z krakowskich ani jednej. Nadzwyczajne zainteresowanie budzi olbrzymi $3^1/_3$ m wysoki zegar wahadłowy, ozdobiony mnóstwem ornamentów i figur. Zegar ten nakręca się raz na rok, a wskazuje minuty, godziny, dni, miesiące, oraz czas wschodu i zachodu słońca. Trzy razy dziennie gra kuranty. Kolos kosztował 5 lat czasu, a co najciekawsze, że ze wszystkimi, nawet najdrobniejszymi szczegółami wyszedł z ręki jednego człowieka. Twórcą jego jest emerytowany urzędnik w Stryju, p. Wiktor Wasilewski.

Na tem zamykamy krótki opis grup (14 i 15) najliczniejszych w pawilonie przemysłowym i dających zwiedzającemu Wystawę pocieszające pod każdym względem wyobrażenie o rozwoju szeregu ważnych gałęzi naszego przemysłu.

NAGRODY.

Wystawa sztuk pięknych.

Komitet sędziów przyznał w grupie XXV, Sztuka, obrazy, rzeźby, następujące odznaczenia:

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Chełmoński Józef, artysta malarz, Warszawa. Pruszkowski Witold, art. malarz, Warszawa.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Łopieński Ignacy, akwaforcista, Monachium. Krudowski Franciszek, art. malarz, Kraków. Weyssenhof Henryk, art. malarz, Mińsk. Wójtowicz Piotr, art. rzeźbiarz, Budapeszt. Godebski Cypryan, art. rzeźbiarz, Paryż. Aksentowicz Teodor, art. malarz, Paryż. Szereszewski Włodzimierz, art. malarz, Monachium. Kowalski Wierusz Alfred, art. malarz, Monachium. Zawiejski Mieczysław, art. rzeźbiarz, Florencya. Mehoffer Józef, art. malarz, Paryż. Kotarbiński Wilhelm, art. malarz, Warszawa.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Makarewicz Juliusz, art. malarz, Lwów. Boznańska Olga, art. malarka, Kraków. Machniewicz Franciszek, art. malarz, Kraków. Augustynowicz Aleksander, art. malarz, Lwów. Stryjowski Wilhelm, art. malarz, Gdańsk. Ajdukiewicz Zygmunt, art. malarz, Wiedeń. Rejchan Stanisław, art. malarz, Paryż. Szerner Władysław, art. malarz, Monachium. Wywiórski Michał, art. malarz, Monachium. Wodzinowski Wincenty, art. malarz, Kraków. Ryszkiewicz Józef, art. malarz, Warszawa. Batowski-Kaczor St., art. malarz, Lwów. Lentz Stanisław, art. malarz, Warszawa. Wasilkowski Leopold, art. rzeźbiarz, Warszawa. Stankiewicz Zofia, art. malarka, Warszawa. Michalski Mirton Z., art. malarz, Paryż. Perdzyński Jan, art. malarz, Warszawa. Kozakiewicz Antoni, art. malarz, Monachium. Wiśniowiecki Tadeusz, art. rzeźbiarz, Lwów. Błotnicki Tadeusz, art. rzeźbiarz, Kraków. Kochanowski Roman, art. malarz, Monachium. Kędzierski Apoloniusz, art. malarz, Warszawa. Mańkowski Konstanty, art. malarz, Kraków. Grocholski Stanisław, art. malarz, Monachium. Fortuński Leon, art. malarz, Monachium. Alchimowicz Kazimierz, art. malarz, Warszawa. Pociecha Michał, art. malarz, Kraków. Świeszewski Aleksander, art. malarz, Monachium. Daczyński Stanisław, art. malarz, Kołomyja. Römer Edward, art. malarz, Wilno. Grabiński Henryk, art. malarz, Lwów. Rapacki Józef, art. malarz, Warszawa. Krzesz Józef, art. malarz, Kraków.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Mniszech hr. Andrzej, artysta-malarz, Paryż. Strażyńska Wanda, drzeworytniczka, Paryż. Janowski Janina Ludomir, artysta-malarz, Wilno. Cercha Stanisław, artysta-malarz, Kraków. Trębacz Maurycy, artysta-malarz, Warszawa. Eismond Franciszek artysta-malarz, Warszawa. Reyzner Mieczysław, artysta-malarz, Paryż. Glicenstein Henryk, artysta-rzeźbiarz, Monachium. Jezierski Antoni, artysta-malarz, Sieniawa. Rożniatowska Antonina, artystka-rzeźbiarka, Kraków. Pilichowski Leopold, artysta-malarz, Paryż. Zuber Juliusz, art.-malarz, Monachium. Marcinkowski Wład., art.-rzeźbiarz, Berlin. Wodzyński Józef, art.-malarz, Monachium. Stanisławski Jan, art.-malarz, Kijów. Certowicz Tola, art.-rzeźbiarz, Paryż. Kurella Ludwik, art.-malarz, Monachium. Merwart Paweł, art.-malarz, Paryż. Podgórski Edward, art.-rzeźbiarz, Wiedeń. Ciągliński Jan, art.-malarz, Petersburg.

List pochwalny:

Sozański Michał, art. malarz, Lwów, Pająkówna Aniela, art. malarka, Lwów. Radziejowski Stan., art. malarz, Paryż. Jacuński Bolesław, art. rzeźb., Odessa. Kruszewski Tadeusz, art malarz, Lwów. Masłowski Stanisław, art. malarz, Warszawa. Wankie Władysław, art. malarz, Monachium. Bienkiewicz Stanisław, art. malarz, Kraków. Saski Sylweryusz, art. malarz, Kraków. Bryll Ferdynand, art. malarz, Kraków. Jaroczyński Józef, art. malarz, Lwów. Austen Antoni, art. malarz, Błeszno.

Prace artystów, którzy przyjęli urząd jurorów oraz kilku innych, którzy zgłosili je *hors concours* nie podlegały ocenieniu i premiowaniu.

Wiec kandydatów adwokatury.

Dziś o godzinie 9 zrana rozpoczął się na placu Wystawy w hali muzycznej I wiec kandydatów adwokatury z Galicyi, Szląska i Bukowiny. Przybyło około 100 uczestników, a między innymi: delegat wiedeńskiego Stowarzyszenia kandydatów adwokatury p. Zipser, dwóch delegatów z Czerniowiec (pp. Billig i Horowitz), tudzież 20 uczestników z Krakowa.

Obrady zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego, dr. Dobiecki.

Przewodniczącym Zjazdu obrano p. Sorga z Krakowa; zastępcami p. Wasilewskiego ze Złoczowa, Drozdowskiego z Tarnopola i Billiga z Czerniowiec. Sekretarze: pp. Bentkowski i Gertler.

Według porządku dziennego nastąpił referat p. Witkowskiego „O związkach społecznych kandydatów adwokatury“. W zastępstwie chorego p. Witkowskiego referował p. Szuchiewicz — i przedstawił następujące wnioski:

I. Wiec uznaje bezwarunkowo potrzebę organizacyi społecznej kandydatów.

II. Wiec wyraża przekonanie, że najodpowiedniejszą byłaby organizacya dwóch stowarzyszeń w Galicyi, na Szląsku i Bukowinie, wedle okręgów Trybunału II instancyi z siedzibą we Lwowie i w Krakowie, przeprowadzona o ile możności na podstawie i w granicach projektu statutów, przedłożonych wiecowi przez komitet organizacyjny.

III. Wiec wyraża przekonanie, że pożądaną i dla interesów stanu nader korzystną będzie rzeczą, utworzyć związek tych stowarzyszeń.

IV. Wiec wyraża przekonanie, że byłoby pożądanem, dążyć do oparcia kas pożyczkowych i zapomogowych stowarzyszeń kandydatów adwokatury, na istniejących i w przyszłości założyć się mających stowarzyszeniach wzajemnej pomocy adwokatów i kandydatów adwokackich.

V. Wiec wykonanie tych uchwał porucza komitetowi wykonawczemu.

Po bardzo obszernej, chwilami burzliwej dyskusyi, uchwalono wnioski powyższe z pewnemi zmianami. Mianowicie co do punktu I postanowiono, że założyć się mające stowarzyszenia mają mieć charakter towarzyski i finansowy, i że powstać mają we Lwowie i w Krakowie. Do punktu III uchwalono dodatek, że siedzibą związku ma być Lwów. — Punkt IV za zgodą referenta usunięto.

Zarazem uchwalono wzorowy „Statut stowarzyszenia kandydatów adwokatury,“ który w punktach zasadniczych postanawia, że celem stowarzyszenia jest: a) strzedz godności i powagi, b) przestrzegać i bronić praw, oraz popierać interesa kandydatów adwokatury szczególnie dążyć do podniesienia przeciętnej płacy, przez kandydatów adwokatury pobieranej, c) wzmacniać poczucie łączności koleżeńskiej, solidarności i karności w sprawach zawodu, d) nieść pomoc materyalną członkom stowarzyszenia.

Dodatek w punkcie b) co do podwyższenia przeciętnej płacy, wywołał opozycyę i pewnego rodzaju zamieszanie, tak, iż kilkakrotnie głosować musiano. Wreszcie dodatek przyjęto znaczną większością. Statut zresztą cały uchwalono *en bloc*. Na tem zakończono po godz. 1 z południa obrady.

Dziś wieczorem w restauracyi Ludwiga w mieście wspólna wieczerza. Jutro, w niedzielę o godz. 9 rano dalszy ciąg obrad w hali muzycznej na Wystawie.

Kroniczka wystawowa.

Raut, który urządza komitet Wystawy dla wystawców, odbędzie się stanowczo w niedzielę 14 b. m. Na raut sprowadza prezes ks. Sapieha chór włościański z Bilcza złotego, złożony z 46 osób. Chór przybywa do Lwowa już 13 b. m. i spiewać będzie na raucie w dniu 14 b. m. oraz podczas uroczystości zamknięcia Wystawy 16 b. m.

* * *

Organizacyą wiecu miast zajmuje się energicznie burmistrz gorlicki p. Wojciech Biechoński. Wiec potrwa dwa dni. Uczestnicy przyjadą w niedzielę 14 i pozostaną tu aż do zamknięcia Wystawy.

* * *

Jutro, w niedzielę o godzinie 4 popołudniu odbędzie się na boisku gimnastycznem na placu Wystawy wielka tombola ze 120 wygranemi, wartości 2000 koron, między temi cztery duże tombole (główne wygrane). O godzinie 6 wieczór będzie cały plac iluminowany.

Dzisiaj.

Po całym tygodniu słotnym i chłodnym dziś jasno i ciepło. Na placu stosunkowo dość wiele osób, zwłaszcza, że zwiedzają wystawę kandydaci adwokatury, uczenice szkół miejskich lwowskich, tudzież 200 osób przybyłych z Drohobycza. Wieczorem, zdaje się, będzie na Wystawie tłumno.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 października 1894 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·60, Węgierskie akcye kredytowe 463·75, Akcye anglo-austryackie 165·25, Akcye banku Union 276·75, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 339·—, Akcye kolei Południowej 108·—, Losy tureckie 65·10, Akcye kolei państwowej 365·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 220·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·70, Akcye kolei Elbetal 271·50, Akcye banku dla krajów koronnych 264·50, 4-prc. węgierska renta złota 121·—, Akcye banku związkowego 144·80, Rubel papierowy 1·33·50, Węgierska renta papierowa 96·05, Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz . . .	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj .	—	.	8·34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—		2·02		—
Ze Skolego i Stryja	-		**8 47**		

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	**10·10**	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	**10·10**	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·10**	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	**10.30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10.30**
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala . . .	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	**9.50**	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa. Miszkolca. Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	-	—	9·40	**7.10**	
Do Stanisławowa przez Stryj . .	—	—	9.50	**7·10**	-
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	-	—	9.50		—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05		

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 października 1894.

	płacą zł	walutą ct.	żądają zł	austr. ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	–	218	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	285	—	288	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412	—	420	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	2[illegible]
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—	-
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	–	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	5[illegible]
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	5[illegible]
Losy miasta Krakowa	26	—	28	
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10.15		—	
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	35
„ papierowy . . .	1	32 60	1	33.80
100 marek niemieckich	60	80	61	2[illegible]

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 75	98 95
luty-sierpień	98 65	98 85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98 80	99.—
kwiecień-październik	98 80	99 –
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 75	148
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155 75	156 75
„ „ 1864 po 100 zł.	197 25	198 25
„ „ 1864 po 50 zł.	197 25	198 25
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	–
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160 —	161.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 95	123 15
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	97.95	98.15
2. Obligacye. indem 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	96 –	96 70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	166 50	167.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	369.50	370 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	747 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266 80	267.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1029.	1033.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	461 —	463 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 300 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3395 —	3402 5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	284 50	285 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203 75	204 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.75	207.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.—	123 80
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	114 75	115.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101 50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96 —	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.70	90. -
z r. 1884 . . .	96.30	97.30
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106 —	106 60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.25	142 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	61 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 25	57 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 50	18.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 –
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	52 –
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.05	124.45
Paryż za 100 fr.	49 30 —	49 37 5 –
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.87.5 —	9 88 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8198 (6164 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gm. Buczyna w kwocie 30 zł. 85 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 listopada i 6 grudnia 1894 każdym razem o gd. 10 rano publ. licytacya realności w. h. n. 43 gm. Buczyna objętej Majchra Kowalskiego własnej.

Cena wywołania 221 zł. 40 ct.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 9247 (6414 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 41 tejże gminy dłużnika Jana Żelichowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Rotha w kwocie 240 zł. aw. z pn. dnia 8 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 560 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 56 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 czerwca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 25 sierpnia 1894.

L. 27283 (5934 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem w kwotach 311 zł. 89 ct. z pn. 311 zł. 78 ct. z pn. i 9424 zł. 37 ct. z pn, w dniu 6 listopada i w dniu 11 grudnia 1894 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 dz. V. w Krakowie położonej objętej wyk. hip. l. 1041, będącej własnością Macieja Łubieńskiego.

Cena wywołania wynosi 2200 zł.

Wadyum 2200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik w Krakowie, zastępcą adw. dr. Kulczyński w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia 1894.

L. 12150 (6442 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Pasterza whl. 10 gminy Staromieście ad Rzeszów na pokrycie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w dniach 7 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1067 zł. 96 ct.

Wadyum 106 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 22 sierpnia 1894.

L. 6472 (6338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Flaumenbauma w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 8 listopada 1894 i dnia 7 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wykazem hip. l. 190 ks. gr. gm. Ruda objętej Leiby Flaumenbauma własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr Maurycy Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, 8 sierpnia 1894.

L. 22694 (6538 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu winnego, jakoteż owocowego w poniżej poszczególnionych 4 okręgach dzierżawnych, a to co do okręgów 1 do 3 bezwarunkowo na przeciąg 3 lat od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub tylko na 1 rok 1895, albo warunkowo na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897, zaś co do okręgu ad 4 bezwarunkowo na jeden rok 1895, lub na dwa lata 1895 i 1896 albo warunkowo na rok 1895 z milczącem przedłużeniem na rok 1896.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież dotyczących Nadzorach straży skarbowej nowosandeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godziny po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę to jest 24 października b. r. do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. bieżąca	Okręg dzierżawny	Przedmiot	klasa taryfy B. z 18/5 1875 Dz. pp. nr. 84	Cena wywołania zł.	Licytacya ustna odbędzie się	Uwaga do poz 4.
1	Biecz	mięso	III.	1877	25 października 1894 od godz. 8 rano do 12 w połd w biórze c. k. Dyr. okręgu skarb. w Nowym Sączu	Dzierżawca obowiązany będzie pobierać dodatek kraj. w wysokości 30% rządowego podatku konsumc. od wina tudzież moszczu w. i owoc. przez czas jak długo dod. kraj istnieć będzie i za prawo pob. tego dod. kraj. uiszczać 30% do czynszu dzierżawy prawa poboru rządowego podatku.
2	Mszana dolna		III.	2250		
3	Gorlice		III.	6845		
4	Nowytarg	wino	taryfa C.	2117		

C. k, Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, 29 września 1894.

L. 15933 (6502 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Noska w kwocie 192 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 75 ks. gr. gm. Zbyltowska góra objętej Wojciecha Płoka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w dwóch terminach 2 listopada 1894 i 4 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 344 zł. 2 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 35 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. delegowanego.

Tarnów, dnia 31 lipca 1894.

L· 2807 (6506 3—3)

W dniach 5 listopada 1894 i 5 grudnia 1894 godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż:

a) połowy realności w Skomielny białej położonej lwh. 265 ks. gr. gm. Skomielna biała,

b) 2/4 części posiadłości lwh. 267 i

c) 4/8 części posiadłości lwh. 268, ks. gr. dla tej samej gminy objętych, solidarnej dłużniczki Rozalii Kołpakowej własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 96 zł. z pn.

Cena wywołania realności ad a) 150 zł. — ct.
„ „ „ b) 1 zł. 50 ct.
„ „ „ c) 213 zł. 46 ct.
Wadyum ad a) . . . 15 zł. — ct.
„ b) . . . — „ 15 „
„ c) . . . 21 „ $84^{1}/_{2}$ „

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 7 września 1894.

L. 22780 (5927 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Walmana Glücklicha w kwocie 550 zł. z pn. w dniu 6 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 37 b dz. V. lwh. 906 w Krakowie położonej, Benjamina i Maryi Torbe własnej

Cena wywołania wynosi 56000 zł.

Wadyum 5600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Raczyński.

Kraków, 20 lipca 1894.

L. 4500 (6034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 44 zł. 85 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 6 listopada i 6 grudnia 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 82 ks. gr. gm. Tatarynów objętej dłużniczki Paraszki Feduś własnej, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1170 zł.

Wadyum 117 zł w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 19 maja 1894.

L. 10467 (6505 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rudy Frymety Winzelberg do Jana Celarka w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 2 listopada 1894 i dnia 7 grudnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh 24 w Pogorzycach położonej Jana Celarka syna Jana własnej.

Cena wywołania 338 zł., wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 8 sierpnia 1894.

L. 10216 (6504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Schaji Schänkera do Józefa Berischa 2 im. Grubnera w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 26 października 1894 i dnia 23 listopada 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 120 w Chrzanowie położonej Józefa Berischa 2 im. Grubnera własnej.

Cena wywołania 7968 zł.

Wadyum 800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Gaszyński z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 13665 (6503 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 302 zł. 2 ct. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 110 ks. gr. gm. Niedomice, należącej do Katarzyny z Komanów Gołosow.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 30 października 1894 i 30 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1523 zł. 95 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 152 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. delegowanego.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1894.

K. 4348 (6527 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ilka Fecycza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 20 gm. kat. Solinka objętej dłużników Maryi z Dubiaków Cygan i małol. Anny i Maryi Cygan młodszej, zwanej „Petiariw“ własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 października i 8 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie. Wadyum wynosi 22 zł. 25 ct.

Baligród, 30 sierpnia 1894.

L. 6616 (6374 2—3)

Dnia 6 listopada 1894 i dnia 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności według wyk. hip. l. 735 ks. gr. gm. Mikołajów, dłużnika Jana Koreckiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Mikołajowa w kwocie 64 zł.

Cena wywołania 207 zł. 60 ct.

Wadyum 20 zł. 76 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 3 września 1894.

Ч. 11663 (6526 2—3)

В цїли стѧгненѧ сȣми 130 злр. с пр. вкористь Товарства зачислительного въ Борщеві вѣдбȣде сѧ въ тȣт. сȣдѣ екзекȣцїйна продаж реальности вик. гїп. ч. 489 кн. грȣнт. гром. кат. Борщѣв обнѧтой, давнїйше Іорми Лїбстер тепер его спадкоемцїв и правонабивцїв власнои въ дорозї пȣбличнои лїцитацїи, днѧ 30 октобрѧ 1894 за или висше цѣни оцѣненѧ а днѧ 30 новембрѧ 1894 также низше тої цѣни всегда о год. 10 рано.

Цѣнȣ виклнчнȣ выноситъ сȣма 3300 злр., вадїȣмъ 330 злр.

Прочїй оусловѣѧ въ актах сȣдовых а кȣратором невѣдомих вѣрителѣв и тихъ котрѣбы по 14 с. м. на гипотекȣ вѣйшли, адвокатъ Др. Комерїнер въ Борщевѣ.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.
Борщѣвъ, днѧ 23 серпнѧ 1894.

L. 5786 (6337 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamiając niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Wnuka, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wojciechowi Bernackiemu i spółu. pto. 300 zł. z pn. Józef Rzegocki kuratorem dla niego ustanowiony został a zarazem wzywając go, by celem obrony swych praw z tymże zastępcą się porozumiał, ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi przedstawił, inaczej bowiem szkodliwe z tego niedbalstwa wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze, równocześnie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwid. we Lwowie w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 7 listopada 1894 o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1 ks. gr. gm. Grzybów objętej na rzecz Marcina Wnuka zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 lipca 1894.

L. 5370 (6033 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 55 zł. 86 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 6 listopada i 6 grudnia 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż: a) całej realności wyk. hip. l. 164 i b) połowy realności wyk. hip. 368 księgi grunt. gminy Pohorce objętych dłużnika Józefa Pileszko a względnie tegoż spadkobierców Jana, Maryi, Stanisława, Michała, Wawrzyńca, Zofii i Barbary Pileszków własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) w kwocie 1210 zł. a ad b) w kwocie 420 zł.

Wadya ad a) 120 zł. a ad b) 42 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 29 czerwca 1894.

L. 13142 (6408 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia pięciu rat po 47 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 943 zł. 85 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Orzechowskiego w Kołomyi pod nr. $317^{3}/_{4}$ położonej wykazem hip. l. 351 księgi gr. dla III. dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 6 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze IX. tut. sądu wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 7956 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 795 zł. 60 ct. w. a. do rą komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krobickiego z Kołomyi z substytucyą dr. Haczewskiego z Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 7 września 1894.

L. 13148 (6550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnbergowi od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. a. w. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1) realności pod nr. 169 w Nowosiółce położonej wykazem hip. 336 księgi gr. gm. Nowosiółka objętej, 2) połowy realności objętej wykazem hipotecznym 407 ks. grunt. gminy Nowosiółka, według poz. 1 karty B. tych wykazów własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Każda z tych realności sprzedana zostanie osobno.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 października 1894, drugi na dzień 26 listopada 1894 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności za najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi od realności ad 1) kwotę 2047 zł. 50 ct., zaś od realności ad 2) kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. i 10 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych, to jest po dniu 16 czerwca 1892 a względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będących nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 18 lipca 1894.

L. 4839 (6560 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Salomona Odze przeciw Stanisławowi Horbie o 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 listopada 1894 i 7 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 68 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wa. a wadyum 20 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 29 maja 1894.

L. 9560 (6290 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 6 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według whl. 63 gm. Czerniów Fedia Ilków własnej na rzecz c. k. uprz. Zakł. kr. włość. we Lwowie pto 16 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza.

Bursztyn, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 5118 (6501 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Joanny 2o Fuksikowej w kwocie 83 zł. 33⅓ i 83 zł. 33⅓ ct. aw. z pn. odbędzie się w wad. ck. sądzie obw. w dn. 9 listopada i 14 grudnia 1894 każdym raze o g. 10 rano egzek. sprzedaż 2/3 części realności pod lwh. 255 w Wadowicach położonej niewiadomego z miejsca pobytu Jana Suknarowskiego i małol. Franciszka Suknarowskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 133 zł. 33⅓ ct. Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Suknarowskiego adw. dr. Jan Iwański w Wadowicach. zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łazarski w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 3257 (6477 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 4 zł. 02 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 listopada 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/4 części realności l. w. h. 160, 2/64 części realności l. w. h. 467 i 2/32 części realności l. w. h. 476 w Rzykach dłużnika Józefa Cibora własnej.

Cena wywołania 330 zł. 54 ct.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 26 czerwca 1894.

L. 5322 (6064 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach resztującej sumy 161 zł. 10 ct. z przynależytościami odbędzie się na dniu 12 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 o 10 godzinie przed południem z powodu dodatkowej wyższej oferty ponowna egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej wykaz hipoteczny l. 568 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej dłużnika Piotra Żukrowskiego własnej na 400 zł. ocenionej.

Takowa tylko wyżej dodatkowej oferty w sumie 204 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 30 czerwca 1894.

L. 6284 (6552 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Holloschütza i spólników w kwocie 115 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej w Czarnorzekach położonej a wedle lwh. 16 księgi gruntowej gm. katastr. Czarnorzeki Iwana Jabczanika własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 420 zł. Wadyum 42 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, pro tokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszosąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 12 lipca 1894.

L. 8859 (6563 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Myszkowie położonej wedle whl. 272 tejże gminy Wasyłyny Żśl. Kozak i tow. własnej na zaspokojenie pretensyi Jeleny Długohorskiej i tow. w kwocie 27 zł. 3 ct. aw. z pn. dnia 8 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 każdym razem w sądzie o g. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, dnia 20 września 1894.

L. 14265 (5995 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 596 zł. 40 ct. w. a. z pn. zostanie realność pod lk. 54 w Stryju Izydora Königa własna dnia 13 listopada i 13 grudnia 1894 o 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 14000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum 1400 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 lutego 1893 prawa rzeczowe nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 24 sierpnia 1894.

L. 6772 (6553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 22 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Magdaleny Kruk w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 111 gm. kat. Stronie objętej dłużnika Jakóba Sołka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena szacunkowa wynosi 614 zł. 50 ct. a wadyum 62 zł.

Kalwarya, 4 września 1894.

L. 7688 (6310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia weirzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 242 zł. 79 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 41 w Zaścinoczu położonej wyk. hip. 39, 287 ks. g., gm. kat. Zaścinocza objętej dłużników spadkobierców bł. p. Mortka Vogelmana własnej na dniu 9 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 2652 zł. 40 ct. a wadyum 523 zł. 94 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard z Trembowli.

Trembowla, 30 sierpnia 1894.

L. 2591 (6485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 9 listopada i 13 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 268 i 71 w Cichawce objętych dłużników Antoniego Konieczności, Maryanny i Jakóba Taborów i Szczepana Woźniaka własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 300 zł.

Cena wywołania ad 1) 475 zł., ad 2) 500 zł., ad 3) 25 zł.

Wadyum 48 zł., 50 zł. 2 i zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 10 września 1894.

L. 5755 (6536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności wojnickiej wspólnej kasy sierocej w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 i 73 gminy kat. Dzierżaniny objętej dłużników Józefa i Maryanny Dudków, jakoteż Jana Fulary własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony sekretarz miejski p. Michał Zieja w Wojniczu.

Wadyum wynosi 67 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 30 sierpnia 1894.

L. 4878 (6524 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Jasińskiego w kwocie 5 zł. 8 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie obwodowym w dniach 9 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 roku, każdym razem o godz. 10 rano egzekuc. sprzedaż 1344/11200 części realności pod lwh. 54 w Wadowicach położonej Karoliny, Juliana i Władysława Stankiewiczów własnych, tudzież 14/640 i 128/3200 części realności pod lwh. 91 w Wadowicach położonej Karoliny Stankiewicz własnych.

Cena wywołania 1344/11200 części realności lwh. 54 w Wadowicach wynosi 26 zł. 88 ct., zaś wadyum 3 zł.

Cena wywołania 14/640 i 128/3200 części realności lwh. 91 w Wadowicach wynosi 1368 zł. 20 ct, zaś wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Kleina, Anny Wider, Karoliny Lodzińskiej, Maryi, Antoniny, Arnolda, Alojzyi i Edwarda Willmanów, spadkobierców Maryi Klein, masy spadkowej Jana Nanowskiego i innych nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Korna w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 9735 (5747 1—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego sumy 1591 zł. 91 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 585 ks. gr. gm. Przemyślany objętej do Józefa Szczetyńskiego i Karoliny Szczetyńskiej należącej na 4000 zł. ocenionej na dniu 12 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem z godzinie 10 z rana, z tem, że w pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 16 sierpnia 1894.

Konkursa.

L. 49397 (6515 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Brześciańskiego w rocznej kwocie 250 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać synowie mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, uczęszczający do gimnazyum św. Anny w Krakowie i odznaczający się dobrem prowadzeniem tudzież postępem celującym w naukach.

Pierwszeństwo mają potomkowie z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej, posiadający wszystkie powyższe warunki.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w ck. gimnazyum św. Anny.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem dyrekcyi ck. gimnazyum św. Anny do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach familijnych i majątkowych i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 27 września 1894.

L. 992 (6497 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Przy szkole 6 klasowej męskiej w Drohobyczu na posadę nauczyciela religii a) rz. kat., b) gr. kat. tudzież c) izraelickiej, z obowiązkiem udzielania nauki i miewania exhort także i w szkole 4 kl. męskiej.

II. Przy szkole 6 klasowej żeńskiej w Drohobyczu na posadę nauczyciela religii gr. kat. z obowiązkiem udzielania religii i miewania exhort także w szkole 4 klasowej żeńskiej.

Do każdej z posad powyższych przywiązana jest płaca 700 zł. z 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Bliższe szczegóły odnoszące się do kwalifikacyi kandydatów ubiegających się o jedną z posad wyszczególnionych zawarte są w § 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii (Dz. u. kr. Nr. 71).

III. Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i polem; 1) w Bilczu, 2) Bystrzycy, 3) Orowie 4) Popielach, 5) Radeliczu, 6) Rybniku, 7) Tustanowicach, 8) w Tynowie, 9) Urożu, i 10) w Załokciu.

W szkołach poh I. i II. język wykładowy polski we wszystkich innych wymienionych pod III. ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z wymienionych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do 31 października 1894 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 27 września 1894.

L. 8350 (6517 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 227 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Samborze z dniem 25 października 1894 upływa.

We Lwowie 30 września 1894.

L. 51764 (6540 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach.

Do posady tej, która obsadzoną być może prowizorycznie na razie tylko na rok jeden, przywiązana jest płaca roczna etatowa w kwocie 500 zł. dodatek aktywalny 50 zł. rocznie, a po upływie każdego z trzech po sobie następujących pięcioleci, dodatki pięcioletnie po 50 zł. rocznie, nadto otrzymuje nauczyciel pomieszkanie służbowe.

Ogólne prawa i obowiązki nauczycieli krajowych szkół rolniczych określone są ustanową służbową z dnia 23 marca 1868 szczegółowe zaś określenie praw i obowiązków tych nauczycieli zawarte są w statucie szkoły i w regulaminach tudzież szczegółowych instrukcyach przez Wydział krajowy wydawanych.

Chcący się ubiegać o tę posadę winni najdalej do 30 października b. r. wnieść do Wydziału krajowego podanie i przedłożyć:

1. świadectwa udowodniające kwalifikacyę do zajmowania posady nauczyciela, o którą kompetują, mianowicie:

a) świadectwo dojrzałości z odbytych nauk w seminaryum nauczycielskiem

b) świadectwo kwalifikacyjne do samodzielnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych) z językiem wykładowym polskim.

c) świadectwo uzdolnienia do nauczania języków niemieckiego i ruskiego,

2. metrykę urodzenia,

3. dokładny życiorys udokumentowany odnośnymi załącznikami,

4. świadectwo z pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich a względnie listę służbową.

Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady będą mieć kandydaci, którzy wykażą się świadectwem kwalifikacyjnem na nauczyciela szkół wydziałowych, albo też którzy pełnili już obwiązki nauczyciela do nauk elementarnych przy niższych szkołach rolniczych.

Lwów, dnia 2 października 1894.

L. 49399 (6518 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny“ o rocznych 186 zł. w. a ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach

Pomiędzy zgłaszającymi sie o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora bł. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczaja h a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni bł. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 25 września 1894.

L. 49438 (6514 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, o rocznych 300 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi, oddającego się naucesztuk pięknych i trwa przez lat cztery.

W razie podróży za granicę otrzyma stypendysta na żądanie 100 zł. z góry zaś resztę 200 zł. w półrocznych ratach z dołu.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyum służy JE. JWej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania sweje, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach i sztuce.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 25 września 1894.

L. 74522 (6545 1—3)

W celu nadania 3 opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych w kwocie po 100 zł. rocznie, a w braku tych dla uczniów szkół ludowych w kwocie rocznych po 50 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1894.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora, t. j. w dniu 20 lipca 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice również są urodzeni w tej części kraju, są narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną jako też swych rodziców metrykę urodzenia;

2. wykazać, jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież, że uczęszczają do seminaryów nauczycielskich, względnie do szkół ludowych.

Obdarzony pobierać będzie stypendyum dopóki uczęszczać będzie do seminaryum nauczycielskiego lub szkół ludowych, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko z braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 września 1894.

L. 8374 (6566)

Posada rewidenta rachunkowego w IX ewentualnie oficyała rachunkowego w X lub asystenta rachunkowego w XI klasie rangi, tudzież praktykanta rachunkowego, przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, ze systemizowanymi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej należycie udokumentowane podania do 18 października 1894 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się zauważa, że podania kompetencyjne o każdą z powyższych posad, odrębnie wnosić należy.

we Lwowie, dnia 3 października 1894.

L. 1155 (6564 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 30 zł. wa. na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady starszego nauczyciela (lki) zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy II lub III posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolem pomieszkaniem 1. w Biliczu, 2. w Błożwie górnej, 3. w Busowiskach, 4. w Koble starem, 5. Koniowie, 6. Libuchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach, (z dodatkiem miejscowym 50 zł.) 13. Strzyłkach, 14. Suszycy rykowej, 15. Terle, 16. Terszowie, 17. Tysowicy, 18. Woli koblańskiej i 19. w Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczycieli (lek) młodszych przy 2-klasowej szkole ludowej z płacą 300 zł., 1. w Starejropie (wykładowy język ruski), 2. w Starejsoli (wykładowy język polski, 50 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie).

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej imiwkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 6 listopada 1894 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim, mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Staremiasto, dnia 25 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 2231 (6510 2—3)

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kulikowie z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 150 (sto pięćdziesiąt zł. wa.)

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości:

Kulików, Nadycze, Hrebeńce, Udnów, Sulimów, Nowesioło, Koszelów, Doroszów mały, Doroszów wielki, Mierzwica, Wiesenberg, Przemiwółki, Smereków, Mohylany, Przedrzymichy małe Przedrzymichy wielkie, Nahorce, Artasów, Błyszczywody, Zwertów z ludnością 13396 dusz.

Starający się o tę posadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.

2. Dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Swiadectwem moralności.

4. Swiadectwem zdrowia, wydanem lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

5, Znajomością języków krajowych.

6. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może dopiero nastąpić stabilizacya.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 dz. u. kr. nr. 83.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do końca października 1894.

Z Wydziału powiatowego.

W Żółkwi, 12 września 1894.

L. 2748 (6266 2—3)

Magistrat król. wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Gródku z roczną płacą 800 zł. wa.

Kandydaci mają się wykazać:

1. świadectwem z odbytych studyów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl §§ 2 i 3 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 i cesarskiego rozporządzenia z dnia 16 września 1884, lub koncesyą na budowniczego;

2. metryką chrztu, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada udzieloną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może nastąpić stabilizacya.

Termin do wniesienia należycie udokumentowanych podań oznacza się po dzień 20 października 1894 roku.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka, dnia 21 września 1894.

Upadłości.

L. 10109 (6500 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zatwierdza dr. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju w urzędzie zawiadowcy masy rozbiorowej Ottona Scheza a tegoż zastępcą ustanawia Mojżesza Dawida Bałabana kupca w Stryju.

Sambor, 18 sierpnia 1894.

L. 10740 (6546

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że konkurs wierzycieli do majątku Jakóba Mordka Frischa kupca w Rozdole uchwałą z 18 stycznia 1893 l. 856 otwarty, wedle § 155 ust. konk. ukończono.

Sambor, 22 września 1894.

L. 7030 (6547)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że uchwałą z 14 listopada 1892 l. 15546 otwarty konkurs wierzycieli do majątku Samuela Pritscha, dzierżawcy dóbr w Szandrowcu wedle § 155 ust. konk. zakończono.

Sambor, 22 września 1894.

Kuratele.

L. 7780 (6537 2—3)

Walentego Ambrosiewicza z Borszczowa uznaje się umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanawia się Jacentego Dedyńskiego z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 21 lipca 1894.

L. 7410 (6549 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 30 czerwca 1894 l. 3567 uznano Julję i Jacka Bruniaków z Żołnówki marnotrawcami i ustanowiono dla nich kuratora Jacka Antonów z Żołnówki.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Rozmaite obwieszczenia.

(6512 3—3)

Dr. Izrael vel Izydor Falk wpisany został z dniem 28 września 1894 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 28 września 1894.

L. 3917 (6184 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jakóba Hula, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, iż Michał Mical pod dniem 18 kwietnia 1894 l. 1934 wniósł naprzeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 90 zł., w załatwieniu którego termin na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczonym i że dla tegoż kurator w osobie Jakóba Micala ustanowionym został.

Wzywa się więc Jakóba Hula, ażeby o miejscu pobytu swego doniósł, kuratora w potrzebne do obrony wywody zaopatrzył lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej bowiem sprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 27 sierpnia 1894.

L. 4808 (6197 2—3)

Sąd powiatowy Zatorski celem, doręczenia Markusowi, Salamonowi i Abrahamowi Schnitzerom jako z miejsca pobytu niewiadomym tus. rezolucyi z dnia 7 sierpnia 1894 l. 3115 zapadłej w sprawie hipotecznej o intabulacyę praw spadkowych po śp. Kazimierzu Wilczyńskim z Wadowic ustanowił dla tych niewiadomych z miejsca pobytu kuratora w osobie adwokata dr. Karola Biegańskiego w Zatorze i o tem Salamona Markusa i Abrahama Schnitzerów celem strzeżenia praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 6 września 1894.

L. 6857 (6159 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Sanoku oznajmia, iż w sporze drobiazgowym powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Gellerowi o 70 zł. z pn. ustanowił dla pozwanego kurstorem dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku, któremu doręczył pozew z 8 maja 1894 l. 6857 i wezwanie na dzień 15 października 1894.

Z c. k. Sądu powiat. miej.-deleg.

Sanok, 27 czerwca 1894.

L. 3426 (6183 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dworaka, iż Leib Silber i Haskel Raab pod dniem 22 czerwca 1894 l. 2947 wnieśli pozew naprzeciw niemu, Antoninie Dworak, Wojciechowi Liszczowi i Franciszkowi Liszczowi o uznanie własności i oddanie w posiadanie 1/4 części realności wyk. hip. l. 255 i 1/5 części realności wyk. hip. l. 256 gminy Budy, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 rano został wyznaczonym, dla Jakóba Dworaka kurator w osobie Walentego Pastuły, wójta z Bud, został ustanowionym.

Wzywa się więc Jakóba Dworaka, ażeby potrzebne do obrony dokumenta i informacye kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie skutki sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy,

Głogów, 29 sierpnia 1894.

L. 16007 (6217 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców Józefa Pikula, by co do wierzytelności w kwocie 60 złr. m. k. jak poz. 1 karty ciężarów wykazu hip. l. 458 gm. kat. Stanisław w na rzecz masy Józefa Pikula pod dniem 19 listopada 1836 l. 2446 na podstawie obligu dłużnego przez Helenę Łowicką 5 kwietnia 1831 zeznanego w stanie biernym 1/3 części realności wówczas lk. $48^{1}/_{4}$ do Heleny Łowickiej należącej, a dziś w całości Majera Druckera własność stanowiącej, zahipotekowanej, swe możliwe pretensye do dnia 31 grudnia 1895 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w myśl § 121 ust. hip. na żądanie Majera Druckera zezwolone będzie na umorzenie i wykreślenie powyżej wzmiankowanego wpisu.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 25 sierpnia 1894.

L. 7125 (6220 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie ck. głównego urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Michałowi Nazarejczukowi i towarz. o 55 zł. 72 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Nazarejczuka kuratora w osobie dr. Daniłowicza, adwokata z Kołomyi, i wzywa Stefana Nazarejczuka, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Kołomyja, 11 maja 1894.

L. 45956 (6240 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Paulinie br. Brunickiej, że w skutek podania galic. kasy oszczędności z 5 sierpnia 1894 l. 39976 wydany został przeciw niej dnia 11 sierpnia 1894 l. 39976 nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn. który z powodu, że miejsce jej pobytu jest niewiadomem kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z substytucyą adwokata dr. Kosa dla niej ustanowionemu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę br. Brunicką, by służących do jej obrony środków p. kuratorowi wcześnie dostarczyła, lub sądowi tutejszemu innego zastępcę wskazała, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa przypisać sobie będzie musiała.

Lwów, dnia 15 września 1894.

L. 48938 (6174)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „W. Feld" rzeźnictwo we Lwowie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 5568 (6271)

Das k. k. Kreis-als Handelsgericht in Wadowice verordnet:

a) die Firma R. J. Gülcher Maschinenfabrik und Eisengiesserei in Biala aus dem Handelsregister für Gesellschaftsfirmen zu löschen,

b) die Firma „Gülcher & Schwabe" Maschinenfabrik und Eisengiesserei in Biala in denselben Handelsregister einzutragen,

c) bei dieser Firma ersichtlich zu machen, dass die letztere auf Grund des Vertrages dtto. Bielitz 9 August 1894 Universal rechtsnachfolgerin der bisher bestandenen Firma R. J. Gülcher Maschinenfabrik und Eisengiesserei in Biala geworden ist, dass das unter der Firma „Gülcher & Schwabe" verbundene Handelsgeschäft aus den offenen Gesellschaftern Marie Katharina Gülcher, den minderjährigen Benno Gülcher, Conrad Gülcher und Dankwart Gülcher und Georg Schwabe besteht und dass zur Zeichnung der Firma Gülcher & Schwabe bloss Georg Schwabe oder der Procurist Samuel Kramer berechtigt sei.

Wadowice, 20 September 1894.

L. 7549 (6214 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty 4 sierpnia 1894 na kwotę 1500 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Ignacego Gumińskiego jako wystawcę, przez Władysława Głębockiego jako akceptanta, a przez Zygmunta Jordana jako żyranta podpisanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 5 listopada 1894 licząc, tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 3590 (6123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Ziembę, że w celu doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 15 czerwca 1893 l. 7237, którą dozwolono przeniesienie prawa zastawu dla sumy 84 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności lwh. 398 w Brzozowie na imię Wojciecha Ziemby zapisanej, na rzecz Jakóba Salamona Deutschera zaintabulowanego na rzecz Alojzego i Anny Husów, ustanowiono kuratoremp. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, dnia 13 marca 1894.

L. 15662 (6286 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia:

1. z życia i miejsca pobytu niewiadomych tabularnych współwłaścicieli dóbr „Cucyłów część“ — wyk. hip. l. 441 mianowicie: Piotra Knihinickiego, Jerzego Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazyę z Knihinickich Jaroszewską, Annę z Knihinickich Zubrową, Stefana Krajewskiego, małoletnią Maryannę Krajewską, Katarzynę Hołyńską, Katarzynę z Baworowskich Krajewską, Teklę Hoszowską, małoletniego Marcina Knihinickiego, małoletnią Maryannę Krajewską córkę Stefana, małoletniego Wincentego Krajewskiego syna Stefana, Antoniego Łuk Knihinickiego, Łukasza Krajewskiego, Antoniego Knihinickiego, Józefa Morze i Józefaswiatopełek Zawadzkiego i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców:

2. wierzycieli hipotecznych tych dóbr z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to: Eleonorę Strutyńską, Mordka Kreindlera i Feliksa Knihinickiego i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że na prośbę małżonków Aleksandra i Adeli Ciecholewskich z dnia 31 maja 1890 l. 8287 w której ciż małżonkowie prawa własności do parceli lkat. 168/1, 168/2 i 168/3 dóbr powyższych zgłosili i na prośbę tychże z 10 kwietnia 1894 l. 7139 gdy podobnie jak małżonkowie Ciecholewscy zgłosili i inne interesowane strony w roku 1890 swe prawa własności do pojedynczych parcel gruntowych w skład wyk. hip. dóbr „Cucyłów część„ l. 441 wchodzących i tak:

1. Stowarzyszenie: Spółka handlowo-rolnicza w Stanisławowie dnia 21 stycznia 1890 l. 1074 do parcel gruntowych l. 1538 i 1539.

2. Antoni Sokołowski (ojciec) Antoni Sokołowski (syn) Karol, Kornelia i Jan Sokołowscy dnia 31 maja 1890 l. 8280 do **parcel:**

z części Cucyłów I. bud. 116 i grunt. 640, 644, 645, 647, 652, 739, 742, 751, 752, 766, 778, 787 799, 819, 820, 838, 839, 884/1, 904, 906, 908, 1043, 2101, 2102, 2107, 2108, 2123, zaś z części Cucyłów II. parc. grunt, 144, 148, 153, 157, 159, 166, 169, 178, 179, 181, 182

3. Antoni Iwanicki dnia 31 maja 1890 l. 8281 do parcel:

z części Cucyłów I. parc. bud. 191, 192 parc. grunt. 548, 610, 611, 612/1, 612/2 634, 737, 738, 797, 1021, 1026, 1029, 1046, 1895, 1896, 2127

z cześci Cyculów II parc. grunt 131/1, 131/2. 160/1, 168/1, 168/2, 168/3

4. Stefan Drohomirecki i Anna Drohomirecka dnia 31 maja 1890 l. 8282 do parcel:

z części Cucyłów, I. do parc. bud. 91/1, i grunt. 512, 513, 515/1. 518, 1030, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1076,

5. Teodor Teodorowicz i Anna Teodorowicz dnia 31 maja 1890 l. 8283 do parcel:

z części Cyculów I. do parc. bud. 7 i grunt. 58, 59/1, 59/2, 59/3, 60/1, 60/2, 945, 946, 1273, 1275, 1276, 1294/2, 1295/1, 1295/2, 1538, 1539, 1803 i część 1804 i 1805/2 oznaczone przez (1804/1) (1805/4)

z części Cucyłów II. do parc. grunt. 106/2;

6. Pawło Saraniecki, Antoni Iwanicki, Antoni Sokołowski (ojciec), Antoni Sokołowski (syn) Karol, Kornelia i Jan Sokołowscy dnia 30 maja 1890 l. 8284 do parcel:

z części Cucyłów I. do parc. bud. 58, 125, 126, 134, 188 i grunt. 290, 291

z części Cucyłów II. do parc. gr. 150,

7) Karolina Deputowiczowa i Marya Sieradzka dnia 31 maja 1890 l. 8285 do parcel:

z części Cucyłów II. do parc. bud. 12 i 18 i grunt. 145, 160/2 184, 185. 188, 189, 190

8. Cezar Nemethy dnia 31 maja 1890 l. 8286 do parcel:

z części Cucyłów I. do parc. bud. 37 i grunt. 177/1, 177/2, 178, 179/1 179/2 180, 182, 1246, 1354, 1355, 1430, 1431, 1432, 1564, 1565, 1575, 1683, 1803/1, 1805/1, 1807

z częci Cucyłów II. do parc. grunt. 106/1

tusądową uchwałą z dnia 28 lipca 1894 l. 7139 i niniejszą na wszystkie powyższe zgłoszenia celem zrównania stanu tabularnego z faktycznym stanem, wspólny jeden termin do rozprawy po myśli §§ 8 i 9 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u p. na dzień 20 grudnia 1894 o godzinie 10 rano w biurze II. tutejszego sądu wyznaczono i że te uchwały doręczono dla niewiadomych ad 1 ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi, zaś ad 2 ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu przyczem wzywa się wszystkich wyżej wymienionych niewiadomych by rzeczonym kuratorem wcześnie do ochrony swych praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili.

Stanisławów, 15 września 1894.

L. 4207 (6212 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Mirowicz Witwickiego że c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie odezwą z 9 września 1893 l. 103961 nadesłała gotówkę 485 zł. 87 ct. jako resztę z kapitału obligacyi indemnizacyjnej 1050 zł. zatrzymanej na pokrycie zaległości podatkowych Korzelice i Hulkowa w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Jaworskiego przeciw Janowi Mirowicz Witwickiemu o 3780 zł. którą to kwotę w galic. kasie oszczędności umieszczono.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu, Jana Mirowicza ewentualnie spadkobierców jego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Schätzla w Brzeżanach.

Brzeżany, 28 lipca 1894.

L. 4199 (6551 1—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Dzierwę z Jodłowej że w sporze sumarycznym Ignacego Chudego przeciw niemu o zapłacenie 155 zł. w. a. kuratorem jego Józefa Lecha z Jodłowy ustanowiono a termin do rozprawy na dzień 6 listopada 1894 o 9 przed. południem wyznaczono. i wzywa się pozwanego Ignacego Chudego, by na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi ustanowionemu kuratorowi lub swemu zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c, k. Sądu powiatowego.

w Brzostku, d. 10 września 1894.

L. 191 (6328 1—3)

Pan dr. Józef Gottlieb wpisany został z dniem 17 września 1894 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą urzędową w Komarnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, d. 17 września 1894.

L. 3200 (6256 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Stopę, że dla niego w sprawie o zaintabulowanie Zofii Wojtyczkowej za właścicielkę realności lwh. 691 ks. grt. gm. Skawica objętej dotąd na imię Józefa Stopy n. d. 206, wpisanej ustanowiono kuratorem Wojciecha Czarnego wójta z Skawicy, i temuż rezolucyę tut. sąd. z dnia 31 października 1893 l. 5417 dozwalającą powyższą intabulacyę doręczono.

Wzywa się przeto Wojciecha Stopę, aby kuratorowi w tej sprawie potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej, skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Maków, 10 lipca 1894

L. 7053 (6248 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu nr. 1007 na 364 zł, 29 ct. na imię Franciszka Brück, wystawionej ażeby takową w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Sambor, 4 sierpnia 1894.

L. 8553 (6257 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Hryćka Romaszenko, aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku brata swego Jakowa Romaszenko, zmarłego w Babińcach 1 kwietnia 1893, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem jego Hnatem Huską zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 5 września 1894.

L. 16441 (6287 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Nadachowskiego, iż ustanowił dlań w sporze wekslowym firmy C. A. Münchmayer & Comp. przeciw I. S. Kochanowskiemu i W. Nadachowskiemu o 139 zł. 20 ct. wa. kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Liebesmanna z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera i że temuż kuratorowi wręczył nakaz płatniczy z dnia 21 lipca 1894 l. 14218 wraz z załącznikami oraz uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 16441 przeznaczone dla tego niewiadomego.

Wzywa się tedy Wacława Nadachowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił wczas potrzebnych informacyi do wniesienia zarzutów, lub aby dobrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazał go sądowi tutejszemu, w przeciwnym bowiem razie skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 10 września 1894.

L. 7550 (6215 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty 4 sierpnia 1894 na kwotę 900 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Ignacego Gumińskiego jako wystawcę, przez Władysła a Głębockiego jako akceptanta a przez Zygmunta Jordana jako żyranta podpisanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 5 listopada 1894 licząc tut. sądowi przedłożył, inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 4157 (6272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Ohanowicza z Dębesławic kuratora w osobie Juliusza Wojkowskiego z Bohorodczan celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1893 l. 6951 dla niewiadomego przeznaczoną w sprawie hip. Piotra i Kościa Zorijów przeciw temuż niewiadomemu o wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 380 zł. z pn. i wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 295 w Iwanikówce i o tem się Jakóba Ohanowicza przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 kwietnia 1894.

L. 6972 (6285 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Olszewskiego, iż uchwałę tabularną z dnia 10 lutego 1894 l. 1055, którą dozwolono wpisu prawa własności realności whl. 882 gm. Nowy Sącz na rzecz Stanisława i Ludwiki Bommerów doręczono kuratorowi adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu, dla niego ustanowionemu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Zl. 275

Lieferungs-Vergebung

von unten angeführten Holzmaterialien, welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn bis längstens Ende März 1895 abzuliefern sind u. z.:

eichene Extrahölzer . . .	17.539 m³.	harte Oberbauschwellen .	10.000 Stück
harte Bauhölzer	18.384 „	weiche Einfriedungspflöcke	900 „
Kieferbretter	7.2 „	geschnittene Latten . . .	1.200 m.
weiche Bauhölzer	9.216 „	Waldlatten	5.000 „
Kiefer Rundhölzer	5.424 „	weiche Schwarten	2.000 „
Kieferpfosten	10.8 „		

Die Stückzahl und näheren Dimensionen können bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg erfragt werden.

In den, auf Grund der bei den k. k. öster. Staatsbahnen geltenden Bedingnisse für Liefergeschäfte zu stellenden, Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferungsstationen anzugeben, sodann sind dieselben frankirt und versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Holzmaterialien“ versehen im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I. Elisabethstrasse 9 bis längstens 25 October l. J. einzureichen.

Denselben ist überdies ein Vadium in Baarem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Wertheffecten in der Höhe von 5 Prc. des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, October 1894.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

1105

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 czerwca 1894 roku, a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 5 i 6 listopada 1894

o godzinie w pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

L. 21428 (6569)

Rozpisanie dzierżawy.

Grunta kolejowe położone po prawej stronie toru linii Kraków-Lwów przy kilometrze 107·4—108·0 obejmujące stare łożysko rzeki Wisłoki oraz przyległe do tegoż pola w gminach Wolicy i Latoszynie w rozmiarze około 49 morgów katastralnych zostaną w drodze rozprawy ofertowej wraz z drzewostanem tamże się znachodzącym na przeciąg 6 do 12 lat, to jest od 1 listopada 1894 do 31 października roku 1900 lub aż do 31 października 1906 wydzierżawione.

Powyżej wymieniona przestrzeń porośnięta jest częścią wiklami, częścią drzewostanem miękkim i nadaje się do kultury wikli.

Odnośne formularze ofert, jakoteż szczegółowe warunki dzierżawy, można przejrzeć, podjąć lub za przesłaniem porta otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych, gdzie także i bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dzierżawy zasięgnąć można. Oferty mogą opiewać także na inny przeciąg lat, lecz zawsze tylko począwszy od 1 listopada 1894 dalej.

Oferent obowiązany jest podać wysokość kwoty rocznej dzierżawy za całą wyż wymienioną przestrzeń, która będzie płatną każdego roku 1-go listopada z góry i złożyć równocześnie z ofertą poręczne (wadyum) w kwocie 800 zł. w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, które mu w razie nie uwzględnienia oferty zwróconem, zaś w razie uwzględnienia na zabezpieczenie warunków dzierżawy jako kaucya zatrzymanem zostanie.

We wszystkich częściach wypełnione i podpisem zaopatrzone formularze ofert, na się wnieść opieczętowane najpóźniej do dnia 20 października 1894 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu. Oferta jak i ewentualne załączniki muszą być ostemplowane, a pierwsza marką na 50 ct., drugie marką na 15 ct. od każdego zwykłego arkusza.

Oferty należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na dzierżawę gruntów kolejowych we Wolicy i Latoszynie“.

Oferowany roczny czynsz należy wypisać literami. W każdej ofercie musi być wyrażonem, że oferentowi są znane szczegółowe warunki dzierżawy pomienionych gruntów i że się takowym w zupełności poddaje.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert, albo ich wcale nie uwzględnić bez względu na oferowaną wysokość czynszu rocznego.

Oferty wniesione po powyższym terminie lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 30 września 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych.

L. 79/U. G. (6511 1—3)

Ogłoszenie.

Przy VIII losowaniu obligacyi pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1894 wylosowano przez ciągnienie seryi numera 60501 do 60699 t. j. 199 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa emisyi 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1895 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkiemi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1895 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera 10085 włącznie 10100, 10110, 14551 włącznie 14570, 40501 włącznie 40505, 40551 włącznie 40555, 40573, 40574, 40575. 40611 włącznie 40616, 40625, 40639, 40651 włącznie 40675, 45624, 45625, 45626, i 45658.

Wiedeń, dnia 1 października 1894.

C. k. Generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.